



Wielkopolska 2010-2014

Co wydarzyło się w naszym regionie podczas mijającej, czwartej kadencji samorządu?

Jak wygląda Wielkopolska po 4 latach od ostatnich wyborów? – Wzrastają przeciętne dochody, wzrasta PKB, gonimy czołówkę europejską i już niedługo przestaniemy być regionem wymagającym szczególnego wsparcia w UE, awansujemy do wyższej ligi – wylicza marszałek Marek Woźniak. – To było nasze pięć minut.

Znaczący wpływ na rozwój województwa miały fundusze z Brukseli. Tylko w ramach programu regionalnego podpisano łącznie umowy na kwotę ponad 5,3 mld zł z UE, a wartość wszystkich inwestycji przekroczyła 9,8 mld zł.

Zmiany widać choćby na drogach i kolei. W latach 2010-2014 na budowę i remonty dróg wydano 1,23 mld zł, z czego samorząd wyłożył ponad 735 mln zł. Furorę na torach robią 22 nowoczesne „elfy”, warte prawie pół miliarda złotych i mogące jednocześnie pomieścić niemal 10 tysięcy pasażerów. Wyremontowano też kilkanaście starszych pociągów i odnowiono linie kolejowe do Wągrowca i Wolsztyna. – Myślę, że ci, którzy regularnie podróżują pociągami, doceniają zmiany, które ostatnio zaszły – podkreśla marszałek.

– Mamy „koleje dwóch prędkości”, bo nie udało się wypracować koncepcji przekształcenia Przewozów Regionalnych – zauważa jednak przewodniczący klubu PiS w sejmiku Zbigniew Czerwiński.

Co jeszcze zrobiono przez 4 lata? Ponad 400 mln zł inwestujemy w sieć szerokopasmowego internetu. Kilka set milionów wsparło przedsięwzięcia melioracyjne i inwestycje z zakresu gospodarki wodnej. Powstały oczyszczalnie ścieków, kilkaset kilometrów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Ponad 255 mln zł przeznaczono na programy profilaktyczne i inwestycje

w szpitalach. A dzięki unijnym euro, które trafiają do wielkopolskich rolników, zmie-

niło się oblicze naszej wsi. – Najważniejsze, że rozumieliśmy, iż region będzie silny, gdy będzie się rozwijał w miarę równomiernie – zaznacza członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski, wskazując, że przez cztery lata inwestowano w różnych częściach województwa.



z programu Kapitał Ludzki. Korzystają z niego zwłaszcza bezrobotni, osoby zakładające działalność gospodarczą, a także firmy i urzędy, których pracownicy podnoszą swoje kwalifikacje. Opozycja krytykuje ten program. – Pieniądze z EFS wydawano źle, stawiając na „miękkie” kompetencje, a zaniedbując umiejętności zawodowe, stąd problemy długotrwale bezrobotnych i młodych na rynku pracy oraz kłopot nas wszystkich, poszukujących usług rozmaitych fachowców – wymienia Zbigniew Czerwiński.

Na inwestycje w podległych teatrach i muzeach przeznaczono niemal 42 mln zł. Zdaniem przewodniczącego klubu SLD Waldemara Witkowskiego brakowało jednak wizji w zarządzaniu jednostkami kultury.

– W finansach obserwujemy poluzowanie dyscypliny w tych

instytucjach – dorzuca szef klubu PiS.

– Łatwo tak mówić komuś, kto nie ponosi odpowiedzialności za te instytucje. W ich działalności najważniejsze jest to, co oferują widzowi, a nie to, co wynika z wycieńczeń księgowych – ripostuje marszałek.

Przez całą kadencję samorząd województwa mocno wspierał działania związane z naszą historią. Konsekwentnie przypomniano o polskich pogromcach Enigmy, organizowano obchody związane z Powstaniem Wielkopolskim, wspierano akcję „Zapał zniczy pamięci”.

Region był też mocno promowany dzięki aktywności na arenie unijnej, co władze województwa uznają za sukces, a opozycja krytykuje. Waldemar Witkowski: – Dla marszałka ważniejsze były działania wizerunkowe i kierunek brukselski niż czysto organiczna praca dla Wielkopolan.

– Moje zaangażowanie, zwłaszcza w pracy w Brukseli, pozwoliło na wzmocnienie wizerunku Wielkopolski w kraju i za granicą – odpowiada Marek Woźniak.

O czym jeszcze było głośno w latach 2010-2014? Choćby o tym, gdy latem 2012 samorząd musiał zorganizować powrót do kraju prawie 500 klientów

dwóch niewypłacalnych biur podróży. Wydarzeniem była też rezygnacja z funkcji wicemarszałka Leszka Wojtasia.

Największe kontrowersje w sejmiku budziły jednak kwestie ochrony zdrowia, zwłaszcza powstanie nowego szpitala dziecięcego w Poznaniu. Opozycja krytykowała pomysł jego budowy w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, który zapewne stanie się nieaktualny wobec niedawnej zgody Komisji Europejskiej na sfinansowanie inwestycji z WRPO 2014+.

Jak więc ocenić tę kadencję? – Proszę napisać, że najgorzej nie było, ale mogło być znacznie lepiej – puentuje opozycyjny punkt widzenia Waldemar Witkowski.

>> strony 10-12

Czas na wybór

Już w najbliższą niedzielę, w godzinach 7-21, odbędą się wybory samorządowe. 16 listopada przy urnach zadecydujemy między innymi o tym, którzy z 700 kandydatów zajmą 39 miejsc w wielkopolskim sejmiku. >> **strona 2**

Pętla się podoba

Wielka Pętla Wielkopolski – promowany przez województwo projekt turystyczny – robi prawdziwą furorę. W ostatnim czasie zdobyła kilka nagród i wyróżnień; została doceniona zarówno przez Polską Organizację Turystyczną, jak i przez organizatorów targów Tour Salon. >> **strona 3**

990 uchwał

27 października wielkopolski sejmik obradował po raz ostatni w tej kadencji. Przez cztery lata radni spotkali się na 51 sesjach, podejmując 990 uchwał. W trakcie prac nie brakowało sporów i emocji, jak na koniec wokół składu Komisji Rewizyjnej. >> **strony 4-5**

Tradycyjny smak i nocleg

W październiku nagrodzono laureatów kolejnej edycji konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w naszym województwie, a także przyjęto nowych członków do Sieci Dziedzictwa Kulinarного Wielkopolska. >> **strona 7**

Unia da nam na szpital?

Dobre wieści z kolejnej tury brukselskich negocjacji w sprawie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. Komisja Europejska oznajmiła, że nie będzie się sprzeciwiać przeznaczeniu części unijnych pieniędzy na budowę szpitala dziecięcego w Poznaniu. >> **strona 16**

Inna strona samorządu

Kto na koniec kadencji „pojechał Mickiewiczem” i dlaczego było słodko? Sprawdziliśmy, kogo złąkowali radni w sieci – można się zdziwić! Komu będzie wkrótce potrzebny defibrylator? Tusk i Juncker – Poznań przewidywał. >> **strona 20**



na wstępie

Głosuj!

Artur Boiński

Zazwyczaj przed kolejnymi zbliżającymi się wyborami zachęcam, by pójść na głosowanie choćby dlatego, żeby... nie odbierać sobie potem prawa do narzekania. Tym razem chciałbym dorzucić powody, które powinny nas przyciągnąć w najbliższą niedzielę do urn, opracowane przez organizatorów akcji „Masz głos – masz wybór”. Warto wziąć udział w wyborach do samorządu, żeby: wybrać tych, którzy wydają publiczne pieniądze; dzieci miały zapewnioną opiekę przedszkolną; kolejne pokolenia miały dostęp do dobrej edukacji; dbać o swoje zdrowie; pieniądze z UE zostały dobrze wykorzystane; było czym dojechać do pracy; wokół dużo się działo. Do urn warto też pójść, ponieważ: w wyborach samorządowych czasem o rezultacie decyduje zaledwie jeden głos; dziś patriotyzm oznacza udział w wyborach; i wreszcie – bo jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz. I jeszcze na koniec coś ode mnie. W „Monitorze” systematycznie piszemy o tym, co robi samorząd województwa. Jeżeli choć raz po tej lekturze poczujesz radość, dumę, zadowolenie lub też złość, wstyd, zażenowanie – już masz powód, by zdecydować, kto powinien zasiąść w sejmiku! ●

Marszałkowskie obrady będą w Wielkopolsce



Marek Woźniak przejął symbol konwentowej władzy – laskę marszałkowską.

Do czerwca 2015 roku posiedzenia Konwentu Marszałków Województwa RP będą się odbywały w naszym regionie.

29 października marszałek Marek Woźniak symbolicznie przejął przewodnictwo w konwencie z rąk marszałka województwa lubelskiego Sławomira Sosnowskiego.

Konwent Marszałków jest organem opiniodawczo-doradczym Związku Województw RP. Analizuje i opiniuje propozycje zmian legislacyjnych oraz omawia aktualne problemy samorządów województw. W najważniejszych

sprawach przyjmowane są stanowiska kierowane do odpowiednich organów i instytucji. Często w rozmowach z przedstawicielami administracji rządowej samorządowcom udaje się wypracować kompromisowe rozwiązania spornych kwestii.

Obrady odbywają się na terenie województwa, którego marszałek w danym półroczu sprawuje przewodnictwo. To także okazja do promocji tego regionu. Tak było choćby na przełomie 2006 i 2007 roku, gdy marszałkowie obradowali w Poznaniu, Kaliszu i Gnieźnie. ABO

Czas na wybór

16 listopada przy urnach zadecydujemy, którzy z 700 kandydatów zajmą 39 miejsc w wielkopolskim sejmiku.

Już w najbliższą niedzielę wybory samorządowe. Ponad 2,7 miliona Wielkopolan ma prawo zagłosować na: prezydenta/burmistrza/wójta (tu, jeżeli żaden kandydat nie uzyska ponad połowy głosów, 30 listopada odbędzie się II tura wyborów), radnego swojej gminy/miasta, radnego powiatu (poza Poznaniem, Kaliszem, Koninem i Leszkiem, które są jednocześnie powiatami grodzkimi), radnego województwa.

16 listopada lokale wyborcze będą otwarte w godzinach 7-21. Możliwość głosowania mają posiadający pełnię praw pełnoletni obywatele polscy. Inaczej niż w przypadku pozostałych wyborów głosować możemy tylko w miejscu stałego zamieszkania.

Jak głosować? Najprostsza do zapamiętania zasada mówi, że na każdym rodzaju kart do głosowania (różnią się one kolorami) stawiamy tylko jeden znak „x” w kratce przy nazwisku wybranego kandydata. Informacja o warunkach ważności oddanego głosu będzie umieszczona na każdej karcie do głosowania oraz na plakatach w lokalu wyborczym.

Jeśli nie wiemy, gdzie zagłosować, adres lokalu wyborczego znajdziemy na spe-



cialnych ogłoszeniach, najczęściej też na stronie internetowej naszego miasta/gminy. Pamiętajmy, aby na głosowanie zabrać dowód tożsamości!

W wyborach do sejmiku wybierzemy – w sześciu okręgach – 39 nowych radnych województwa. O nasz głos ubiega się tu aż 700 kandydatów (w tym 30 dotychczasowych radnych zasiadających w sejmiku). Zostali oni zgłoszeni przez 14

komitetów wyborczych. Pełne listy (po 78 kandydatów) wystawiły: Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke, SLD-Lewica Razem, PiS, PO, PSL.

Najwięcej osób (137) zabiega o nasz głos w okręgu nr 3 (okalającym Poznań), a najmniej (81) w okręgu nr 4 (Konin i okolice powiaty). Średnio w Wielkopolsce o jeden mandat walczy prawie 18 kandydatów. Najtrudniej będzie go zdobyć w Poznaniu (gdzie na jedno miejsce przypada niemal 20 chętnych), a najłatwiej – w okręgu leszczyńskim (nieco ponad 15 kandydatów na mandat).

Najwięcej pretendentów do zasiadania w sejmiku mieszka w Poznaniu. Najmłodszy z kandydatów mają po 18 lat, najstarszy – 81 lat. ABO

Wyrazy uznania i stypendia dla młodych sportowców z regionu

9 października w Urzędzie Marszałkowskim (na zdjęciu) odbyło się uroczyste podsumowanie startu wielkopolskich sportowców w XX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Letnich Dolny Śląsk 2014 (nasze województwo zajęło tam pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej). Marszałek Marek Woźniak uhonorował najlepszych zawodników, trenerów i działaczy. Z kolei 21 października w auli poznańskiej AWF marszałek wręczył stypendia (po 380-500 zł miesięcznie) 60 wyróżniającym się młodym sportowcom z 18 wielkopolskich klubów. ABO



Niespokojnie na kolei

Niewiele brakowało, by tuż przed wyborami część pociągów stanęła w powo-
du strajku kolejarzy.

Spółkę Przewozy Regionalne, w której udziały mają samorządy wszystkich województw (także Wielkopolska, gdzie ten podmiot obsługuje około 60 proc. połączeń), czeka restrukturyzacja. Przewoźnik od wielu lat przynosi bowiem straty i jego długi sięgają 1,2 mld zł. Rozmowy w tej sprawie trwają od kilkunastu miesięcy, ale dopóki spółka nie zostanie oddłużona, zmiany są niemożliwe.

O przyszłość PR pytali radni podczas ostatniej sesji sejmiku.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak poinformował, że jedna z koncepcji ratowania spółki zakłada przejęcie większości jej udziałów przez państwową Agencję Rozwoju Przemysłu, która wyłoży 600 mln zł na spłatę zadłużenia wymagalnego i 150 mln zł na proces restrukturyzacji.

Wcześniej województwa miałyby podpisać 5-letnie umowy na wykonywanie przewozów przez spółkę na określonych warunkach. Dla Wielkopolski są one niekorzystne, bo wyliczane na podstawie średniej kosztów dla całego kraju oznaczałyby podwyżkę dopłat do kursowania

PR o około 20 mln zł rocznie.

Wojciech Jankowiak poinformował też, że te warunki przyjęło dotąd 7 województw, a pozostałe nie zgadzają się na podpisanie umów. – Nie jesteśmy przeciwni restrukturyzacji spółki i możemy podpisać porozumienie, ale na innych warunkach – podsumował wicemarszałek.

Zaniepokojeni o swoje etaty kolejarzy zapowiedzieli początkowo strajk w dniu 12 listopada, ale po spotkaniu w ministerstwie infrastruktury (6 listopada) ogłosili, że ze wstrzymaniem pociągów zaczekają do chwili ogłoszenia w spółce pierwszych rozwiązań. RAK

Grali w święto

IX Symfonia Ludwiga van Beethovena zabrzmiała 11 listopada z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Tradycyjny koncert marszałkowski odbył się w Teatrze Wielkim, który, obok Urzędu Marszałkowskiego, był jego współorganizatorem. W roku 10-lecia członkostwa Polski w UE szczególnie wybrzmiała „Oda do radości” – fragment IX Symfonii będący unijnym hymnem.

Wielkopolscy samorządowcy uczestniczyli też tego dnia w niepodległościowych obchodach w regionie oraz w uroczystym spotkaniu w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. ABO



Wicemarszałek wiceszefem



Wojciech Jankowiak został wiceprzewodniczącym Europejskiej Sieci Regionów Podmiejskich PURPLE.

Wyboru nowego zarządu sieci dokonano podczas jej zgromadzenia ogólnego, które odbyło się 4 listopada w Brukseli. Omówiono tam również program działań na kolejny rok.

PURPLE skupia 15 regionów z różnych krajów Unii Europejskiej. Celem sieci jest prowadzenie działań na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów podmiejskich oraz uwzględnienie ich specyfiki w decyzjach podejmowanych na poziomie unijnym, krajowym i samorządowym. PURPLE pomaga również w wymianie wiedzy i doświadczeń pomiędzy regionami członkowskimi.

Wielkopolska uczestniczy w pracach sieci od października 2012 r. ABO

Wodny szlak z nagrodami

Wielka Pętla Wielkopolski wyróżniona podczas targów Tour Salon.

24 października Wielka Pętla Wielkopolski zdobyła wyróżnienie w najbardziej cenionym konkursie branży turystycznej – certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej 2014. POT wyróżnia corocznie 10 produktów z całego kraju. Od 2004 r. ten prestiżowy certyfikat otrzymało 11 produktów z Wielkopolski. Podczas targów nagrodę odebrał dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW Tomasz Wiktor.

Powody do świętowania były jednak już wcześniej, bo jeden z najdłuższych i najpiękniejszych szlaków turystycznych w kraju nagrodzono 23 października aż trzykrotnie.

Podczas inauguracji Tour Salon Wielka Pętla Wielkopolski zdobyła „Złoty medal MTP”. Kapituła tego konkursu nagradza produkty turystyczne prezentowane na stoiskach targowych, które odznaczają się szczególnymi walorami – przyciągają turystów i stanowią wizytówkę regionu. W przypadku WPW docenio-



Nowoczesne stoisko Wielkiej Pętli Wielkopolski cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

no kompleksowość produktu – połączenie wszystkich dóbr i usług nabywanych przez turystów oraz nowoczesność zastosowanych przy stoisku światowych rozwiązań.

Stoisko Wielkopolski otrzymało też nagrodę „Acanthus Aureus” za strategię marketingową, kompleksową ofertę oraz wygląd prezen-

tacji. Z kolei seria wydawnictw o Wielkiej Pętli Wielkopolski, przygotowana przez Wielkopolską Organizację Turystyczną, została wyróżniona w konkursie „Róża Regionów” w kategorii „seria wydawnicza”.

– Uznaliśmy, że obok Szlaku Piastowskiego Wielka Pętla Wielkopolski jest naszym

najważniejszym potencjalnym produktem turystycznym. Dzięki wykorzystaniu funduszy z UE udało się w profesjonalny sposób wypromować ten produkt. Dlatego cieszę się, że ta konsekwentna praca przyniosła owoce – komentuje przyznane nagród marszałek Marek Woźniak. RAK

Ostatni raz o zatrudnieniu

5 listopada po raz ostatni w tej kadencji spotkała się Wojewódzka Rada Zatrudnienia w Poznaniu.

Działająca w tym składzie od kwietnia 2013 roku rada zajmowała stanowiska w sprawach strategicznych dla regionalnego rynku pracy, analizowała też realizację programu Kapitał Ludzki, który wspierał aktywizację osób bezrobotnych czy umożliwiał podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Za dotychczasową pracę i zaangażowanie podziękował jej członkom wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak.

– Cieszymy się najniższym w kraju 7,9-procentowym bezrobociem. Nadal jednak ponad

115 tys. mieszkańców regionu pozostaje bez pracy – stwierdził przewodniczący WRZ prof. Józef Orczyk. – Średnią płacę mamy o 10 proc. niższą niż w kraju, natomiast wydajność pracy o 3 proc. wyższą od krajowej. Nie mamy więc powodów do pełnego zadowolenia.

Członkowie WRZ pozytywnie zaopiniowali utworzenie nowego kierunku kształcenia: techniki teleinformatyk w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zagórowie (powiat słupecki).

Poparto też propozycję Jana Mosińskiego, by przyszłe spotkania rady miały charakter seminarijny, z udziałem przedstawicieli różnych instytucji. RAK

O lotnictwie

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie otworzyło wystawę „Agrolotnictwo”.

Ekspozycję, która kompleksowo przedstawia historię, rozwój i osiągnięcia agrolotnictwa, podzielono na dwie części. W pawilonie jest najstarszy i najcenniejszy eksponat: samolot CCS-13 o konstrukcji drewnianej krytej płótnem.

W plenerze natomiast umiejscowiono pozostałe maszyny: PZL-101 Gawron, An-2R, PZL-104 Wilga 35, Let L-200D Morava, M-15 Belphegor, M-18 Dromader, PZL-106 Kruk BR, a także śmigłowiec Mi-2R. RAK

Jaki mamy potencjał?

„Potencjał rozwojowy województwa wielkopolskiego” – to tytuł konferencji zorganizowanej 8 października w Poznaniu.

– Chcemy podyskutować, jakie są możliwości rozwoju regionu w nowej perspektywie unijnej – stwierdził wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Wielkopolska to silne gospodarczo województwo. Mamy niskie bezrobocie, bardzo dobrze rozwinięte są rolnictwo i przetwórstwo, które należą do najnowocześniejszych gałęzi gospodarki. Inwestujemy w drogi, koleje, mocno rozwija się sfera badawczo-rozwojowa.

Podczas konferencji, zorganizowanej przez Wielko-

polskie Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu, dyskutowano m.in. o konkurencyjności i tradycji wielkopolskiego rolnictwa, o potencjale tkwiącym w aglomeracji kalisko-ostrowskiej, o uwarunkowaniach dla rozwoju energetyki odnawialnej w Wielkopolsce.

Chi-Young Chen z Tajwanu przedstawił z kolei obszary możliwej kooperacji z naszym regionem. Tajwan importuje rocznie żywność za ok. 1,6 mld USD i wielkopolski sektor rolno-spożywczy mógłby być jej dostawcą.

Gość zachęcił również władze województwa do organizacji misji gospodarczej na Tajwan. RAK

Młodzi niewidomi z laską

38 białych składanych lasek o wartości 4,2 tys. złotych otrzymał 15 października poznański Klub Młodych Niewidomych.

Nowoczesne, składane białe laski stanowią najbardziej powszechną pomoc wykorzystywaną przez osoby niewidome i słabowidzące do samodzielnego poruszania się. – Biała laska zapewnia nam bezpieczeństwo. Jest też sygnałem, że osoba jej używająca może potrzebować pomocy – mówiła Magdalena Ondraszko, przewodnicząca

KMN działającego przy poznańskim oddziale Polskiego Związku Niewidomych.

Fundatorem darów jest Lions Club Poznań „Concordia”, który wspiera aktywizację zawodową niedowidzącej młodzieży.

– Samorząd województwa włącza się w leczenie niedowidzenia, chorób oczu. W podległych szpitalach mamy 4 oddziały okulistyczne i 90 łóżek – przypomniał podczas uroczystości przekazania sprzętu wicemarszałek Mateusz Klemenski. RAK

Grunty, które sprawują się na medal

29 października we Wrześni finaliści VI edycji konkursu „Grunt na Medal” 2014 otrzymali wyróżnienia od wicemarszałka Mateusza Klemenskiego i przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski Jacka Gursza. Zwycięzcą została gmina Września, gdzie znajduje się najlepszy teren inwestycyjny o powierzchni 44,4 ha. Wyróżnienia przyznano Opalenicy i Staremu Miastu, a dyplomami uhonorowano Dopiewo, Sęszew i Tarnowo Podgórne. RAK



Pracujący rodzice

Czy mając małe dziecko można skutecznie odnaleźć się na rynku pracy?

W znalezieniu pozytywnych odpowiedzi na powyższe pytanie pomagał projekt „Mam dziecko – pracuję”. Gala podsumowująca jego realizację, z udziałem władz województwa, odbyła się 24 października w Poznaniu.

Podczas realizacji przedsięwzięcia wdrażano innowacyjne rozwiązania, wspomagające zarówno rodziców z małymi dziećmi, jak i pracodawców, w rozwijaniu elastycznych form zatrudnienia, przyjaznych dla tych, którzy chcą łączyć aktywność zawodową z wychowywaniem swoich pociech.

Liderem projektu była Fundacja Aktywności Lokalnej, a partnerem ze strony samorządu województwa Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Przedsięwzięcie było dofinansowane z programu Kapitał Ludzki. ABO

Ułatwi biznes

7 listopada otwarto Strefę Aktywizacji Gospodarczej w Czerniejewie.

Przyciągnięcie inwestorów, którzy stworzą nowe miejsca pracy – to główny cel stworzenia strefy w gminie Czerniejewo. Inwestorom zaproponowano ponad 10 hektarów terenu, położonego niedaleko drogi ekspresowej S5, wyposażonego w infrastrukturę drogową, kanalizacyjną, wodociagową, telekomunikacyjną, gazową i energetyczną. Przedsięwzięcie kosztowało ponad 4 mln zł, z czego 1,2 mln zł przekazało województwo z WRPO 2007-2013. ABO

Pomagają w adopcjach

O roli ośrodków adopcyjnych rozmawiano podczas konferencji zorganizowanej 5 listopada w Poznaniu.

Wydarzenie, skierowane do przedstawicieli wszystkich instytucji biorących udział w różnych etapach procesów adopcyjnych, zorganizował poznański ROPS we współpracy z Wydziałem Prawa i Administracji UAM.

O teoretycznych i praktycznych aspektach związanych ze znalezieniem dzieciom nowych rodzin rozmawiali: sędziowie sądów rejonowych i okręgowych orzekający w sprawach rodzinnych i nieletnich, kuratorzy sądowi, dyrektorzy powiatowych centrów pomocy rodzinie, organizatorzy i koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej z Wielkopolski oraz pracownicy ośrodków adopcyjnych. ABO



Sejmikowe pytania

Jeśli nie liczyć podziękowań za kończąca się kadencję, tym razem niewielu radnych postanowiło zabrać głos w trakcie punktu „zapytania i interpelacje”. Przedstawiamy tematy, które zostały poruszone 27 października, podczas LI sesji sejmiku.



Marek Sowa (PiS) pytał, czy prowadzone są przygotowania do zmniejszenia liczby łóżek na oddziale dziecięcym Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie i jaki miałyby być cel wprowadzenia tego rodzaju zmian w tej placówce.



Seweryn Kaczmarek (SLD) poruszył kwestię sytuacji w spółce Przewozy Regionalne. Radny pytał o przebieg rozmów z przedstawicielami związków zawodowych oraz o plany województwa dotyczące przyszłości tego przewoźnika kolejowego.



Waldemar Witkowski (SLD) w swoim wystąpieniu prosił zarząd województwa o podjęcie działań, które pomogłyby wyegzekwować od Narodowego Funduszu Zdrowia zwrot pieniędzy za tak zwane nadwykonania w Wielkopolskim Centrum Onkologii.



Zbigniew Czerwiński (PiS) nawiązał do sporu wokół wyboru przewodniczącego sejmikowej Komisji Rewizyjnej. Poinformował, że radni PiS wystąpili do wojewody o stwierdzenie nieważności uchwały powołującej na tę funkcję Hieronima Urbankę z PO. **ABO**

990 uchwał przez cztery lata

27 października wielkopolski sejmik obradował po raz ostatni w tej kadencji. Podczas sesji nie zabrakło podziękowań dla radnych i podsumowania czteroletniej pracy.

Czwarta kadencja samorządu województwa wielkopolskiego wkrótce się zakończy. Ostatnia, październikowa sesja sejmiku skłoniła zatem radnych do refleksji. Za wspólną 4-letnią pracę podziękowali zgodnie przedstawiciele zarządu województwa oraz przewodniczący klubów radnych: Rafał Żelanowski (PO), Waldemar Witkowski (SLD), Franciszek Marszałek (PSL) i Zbigniew Czerwiński (PiS).

Rafał Żelanowski podziękował opozycji m.in. za spory i konflikty, dodając, że burza mózgów jest w sejmiku potrzebna i ożywcza. Wyraził też nadzieję, aby nowo wybrany sejmik był równie dobry jak ten. Z kolei Zbigniew Czerwiński życzył radnym, by po wyborach izba pracowała bardziej efektywnie.

– Myślę, że towarzyszyła nam przede wszystkim atmosfera odpowiedzialności za to, co robimy i świadomość, że działamy głównie dla dobra Wielkopolski – podsumował marszałek Marek Woźniak.

Nieźle efekty czteroletniej kadencji wojewódzkiego samorządu podkreślił także goszczący na sesji poseł do Parlamentu Europejskiego Andrzej Grzyb. – Zapewniam, że z zewnątrz nasze sprawy oceniane są znacznie lepiej, niż my sami to robimy – zauważył europoseł.

Od listopada 2010 r. do października 2014 r. radni spotkali się na 51 posiedzeniach, z których 7 było nad-



27 października sejmik obradował po raz ostatni w tej kadencji.

zwyczajnymi sesjami sejmiku. Wszystkie, poza uroczystą, czerwową sesją w średzkiej kolegiacie, odbywały się w Poznaniu.

Przez 4 lata podjęto łącznie 990 uchwał. Sesje przebiegały zazwyczaj sprawnie, bo

zwyčajnymi sesjami sejmiku. Wszystkie, poza uroczystą, czerwową sesją w średzkiej kolegiacie, odbywały się w Poznaniu.

Przez 4 lata podjęto łącznie 990 uchwał. Sesje przebiegały zazwyczaj sprawnie, bo

zwyčajnymi sesjami sejmiku. Wszystkie, poza uroczystą, czerwową sesją w średzkiej kolegiacie, odbywały się w Poznaniu.

Przez 4 lata podjęto łącznie 990 uchwał. Sesje przebiegały zazwyczaj sprawnie, bo

zwyčajnymi sesjami sejmiku. Wszystkie, poza uroczystą, czerwową sesją w średzkiej kolegiacie, odbywały się w Poznaniu.

Przez 4 lata podjęto łącznie 990 uchwał. Sesje przebiegały zazwyczaj sprawnie, bo

Przez 4 lata podjęto łącznie 990 uchwał. Sesje przebiegały zazwyczaj sprawnie, bo

Od listopada 2010 r. do października 2014 r. radni spotkali się na 51 posiedzeniach.

radni głosowali nad uchwałami omawianymi wcześniej szczególnie podczas posiedzeń poszczególnych komisji. Nie brakowało też długich dyskusji wokół spraw wywołujących najwięcej emocji (siedziby urzędu, szpitala

lub podległych samorządowi instytucji (szpitali, muzeów). Od listopada 2010 r. komisje obradowały łącznie ponad 560 razy. Najczęściej, aż 66-krotnie, spotykała się Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Pu-

blicznego. Najrzadziej, tylko 7 razy, Komisja Statutowa. Wielkopolski sejmik liczy 39 radnych, ale przez ostatnie tygodnie pracował w okrojonym 37-osobowym składzie, bo dwa mandaty wygasły. Marek Niedbała (SLD) po majowych eurowyborach został posłem na Sejm, a Błażej Spychalski z PiS zrezygnował we wrześniu z mandatu, przeprowadzając się do Łodzi.

Wcześniej skład sejmiku też zmieniał się kilkakrotnie. W trakcie kadencji zmarli radni Kazimierz Kościelny z SLD i Krystyna Poślednia z PO (która w maju 2011 r. przeszła z sejmiku do WFO-SiGW w Poznaniu, a nastę-

Radni przyglądają się finansom wojewódzkich szpitali

W jakiej kondycji znajdowały się na koniec I półrocza lecznice podlegające samorządowi województwa?

Sejmikowi została przedstawiona „Informacja o realizacji zadań rzeczowych i finansowych przez placówki ochrony zdrowia, dla których Sejmik Województwa Wielkopolskiego jest organem tworzącym za I półrocze 2014 r.”. Dyskusja nad zawartymi tam danymi odbyła się podczas październikowego posiedzenia Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego.

Samorządowi województwa podlegają 23 jednostki służby zdrowia. W sumie zamknęły one I półrocze stratą netto przekraczającą 7 mln zł. Dla porównania – rok wcześniej

ten bilans też był ujemny, ale wynosił niespełna 6 mln zł.

Ponad połowie placówek udało się zakończyć omawiany okres zyskiem. Najlepszym wynikiem może pochwalić się Wielkopolskie Centrum Pul-

monologii i Torakochirurgii (ponad 3,4 mln zł zysku), a także Szpital Rehabilitacyjno-Kardiologiczny w Kowanówku (prawie milion na plusie).

Spośród dziesięciu jednostek, które odnotowały straty,

największe dotyczą szpitali wielospecjalistycznych w: Poznaniu (prawie 2,7 mln zł), Kaliszu (niespełna 2,5 mln zł), Koninie (ponad 1,1 mln zł) i Lesznie (ponad 3,2 mln zł), a także Wielkopolskiego Cen-

trum Onkologii (2,9 mln zł – tej sytuacji dotyczy także opisywane obok stanowisko sejmiku) i gnieźnieńskiej „Dziekaniki” (ponad 1,1 mln zł).

Podczas posiedzenia komisji najczęściej pytał radnych dotyczyło przekształconego niedawno w spółkę z o.o., a obecnie starającego się o wejście na giełdę Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu. Niepokój wzbudziły zwłaszcza rekordowo wysokie, sięgające niemal 900 tys. zł, zobowiązania wymagalne wykazane przez OPEN.

Podległe samorządowi województwa podmioty lecznicze zatrudniają blisko 10 tysięcy osób. Co roku niosą pomoc (w formie hospitalizacji, udzielanych porad czy wyjazdów ratowniczych karettek) kilkuset tysiącom pacjentów. **ABO**

Płacić za świadczenia onkologiczne!

Podczas październikowej sesji radni jednogłośnie przyjęli stanowisko sejmiku w sprawie finansowania świadczeń onkologicznych. Sejmik wyraził „poważne zaniepokojenie” sytuacją w tej dziedzinie. Jak podkreślono, Wielkopolskie Centrum Onkologii w ciągu trzech ostatnich lat przyjmując pacjentów zanotowało prawie 60 mln zł tak zwanych nadwykonań. Tymczasem NFZ dotąd nie przekazał żadnych pieniędzy z tytułu świadczeń ponadlimitowych za ten okres, co doprowadziło do pogorszenia sytuacji finansowej szpitala. Radni zaapelowali do władz NFZ o uregulowanie tych należności oraz wprowadzenie

zmian w finansowaniu świadczeń onkologicznych. Z kolei do ministra zdrowia sejmik zwrócił się o podjęcie wiążącej decyzji dotyczącej zakupu sprzętu dla Zamiejscowego Ośrodka Radioterapii w Kaliszu. Samorząd województwa, przy pomocy władz Kalisza, wybudował ten obiekt za prawie 30 mln zł. Zakładano, że jego wyposażenie zostanie zakupione w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Tymczasem opóźnienia w realizacji tego programu powodują, że gotowy obiekt nie może w pełni służyć pacjentom.



Pospiesznie o składzie osobowym

Ustaleniu kształtu Komisji Rewizyjnej poświęcona była nadzwyczajna sesja sejmiku.

Marcin Porzucek z PiS został włączony do składu Komisji Rewizyjnej, a na przewodniczącego tego gremium wybrano Hieronima Urbanka z PO. Takimi rozstrzygnięciami zakończyła się nadzwyczajna sesja sejmiku, którą zwołano 15 października na wniosek radnych PiS i SLD.

Nie akceptujemy

Przypomnijmy, że emocje rozgorzały, gdy podczas wrześniowej sesji sejmik miał głosować nad zmianą składu osobowego swoich komisji. Po wcześniejszej rezygnacji z mandatu radnego przez Błażeja Spychalskiego z PiS, który był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, klub PiS postanowił na jego miejsce zgłosić radnego Marcina Porzucka. Przeciwko takiemu rozwiązaniu zagłosowały mające większość PO i PSL.

– Nie akceptujemy kandydatury radnego Porzucka, bo nie akceptujemy formy jego działania politycznego. Nie chcemy, by poprzez manipulację faktami wykorzystywał swoją pracę w tej komisji podczas kampanii wyborczej – tłumaczył stanowisko koalicji przewodniczący klubu PO Rafał Żelanowski.

– To sytuacja kuriozalna. Nie dopuszczamy sytuacji, że będziecie nam wybierać, kogo



Marcin Porzucek w rozmowie z prezydium sejmiku przed rozpoczęciem sesji nadzwyczajnej.

mamy zgłaszać do pracy w komisjach – ripostował szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

Komisja Rewizyjna nie mogła działać, bo według przepisów musi liczyć 5 radnych, a w jej składzie muszą być przedstawiciele wszystkich sejmikowych klubów.

Kandydatów trzech

W tej sytuacji radni opozycji zgłoszyli wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. PiS ponownie zaproponowało Marcina Porzucka zarówno do składu Komisji Rewizyjnej,

jak i na jej przewodniczącego.

15 października koalicja nieco złagodziła swoje stanowisko. Dzięki poparciu PSL i wstrzymaniu się od głosu PO radny Porzucek został wybrany do składu komisji. Jednak zgody koalicji, by został przewodniczącym tego organu, nadal nie było.

Wobec tego klub SLD zgłosił na przewodniczącego Macieja Wiśniewskiego ze swoich szeregów. Z kolei PO zaproponowała na tę funkcję swojego radnego Hieronima Urbanka.

– Chcemy, by Komisja Rewizyjna zgodnie z planem do-

kończyła swoją pracę i by nie była wykorzystywana w kampanii wyborczej – tłumaczył Henryk Szopiński z PO.

Ostatecznie Marcin Porzucek wycofał swoją kandydaturę na przewodniczącego, popierając propozycję klubu SLD. W kolejnych głosowaniach za Hieronimem Urbanikiem opowiedziało się 20 radnych, a za Maciejem Wiśniewskim tylko 11.

(Nie)zgodnie z prawem

Koniec sesji nadzwyczajnej nie oznaczał jednak końca

sporu o skład Komisji Rewizyjnej.

– Koalicja pośpiesznie przeformowała swoją koncepcję, zapominając o przepisach – ogłosił Zbigniew Czerwiński, występując do wojewody o uchylenie uchwały sejmiku jako niezgodnej z prawem. Chodzi o to, że radny może być przewodniczącym tylko jednej komisji. Hieronim Urbanek szefował zaś Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej i rezygnację z tej funkcji złożył dopiero po tym, gdy wybrano go na szefa Komisji Rewizyjnej.

– To nadinterpretacja ze strony PiS – mówił z kolei marszałek Marek Woźniak. – Uważamy, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem, bo przepisy nie określają, kiedy dokładnie powinna zostać złożona ta rezygnacja.

Tymczasem, podczas jedyne go posiedzenia w zmodyfikowanym składzie, które odbyło się 27 października, Komisja Rewizyjna zapoznała się z dwiema informacjami (o wdrażaniu funduszy unijnych oraz o zobowiązaniach i należnościach województwa), po czym... praktycznie zakończyła pracę w tej kadencji, przyjmując sprawozdanie ze swojej działalności. ABO

Programy na hałas

Sejmik przyjął uchwały w sprawie określenia programów ochrony środowiska przed hałasem.

Pierwszy z nich dotyczy obszarów przy drogach wojewódzkich o natężeniu ruchu ponad 3 mln pojazdów na rok, drugi – terenów przy liniach kolejowych, którymi rocznie przejeżdża ponad 30 tys. pociągów. Pierwotne projekty zostały zaprezentowane radnym już w czerwcu, następnie zostały one poddane konsultacjom społecznym. W ich wyniku uwzględniono niektóre uwagi mieszkańców, m.in. rezygnując z planowanych wcześniej ekranów akustycznych.

Zgodnie z prawem stworzenie takich programów jest obowiązkowe dla terenów, na których przekraczane są dopuszczalne poziomy hałasu. W przypadku ponad 200 km dróg wojewódzkich pomiary wykazały, że problem ten dotyczy 44 odcinków. Znacznie mniejsza jest skala tego zjawiska przy liniach kolejowych – występuje bowiem tylko na 4 odcinkach w regionie. Opisany nadmierny hałas drogowy dotyka około 28 tysięcy Wielkopolan (poniżej 1 proc. mieszkańców województwa), a hałas kolejowy – około 400 osób. ABO

Porządkowanie finansów

Ostatni już raz w tej kadencji radni podjęli uchwały modyfikujące dokumenty związane z finansami województwa.

Sejmik przegłosował zmiany uchwał dotyczących budżetu na 2014 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej regionu.

Wprowadzone korekty dotyczą m.in. inwestycji drogowych, w tym tych, których realizacja nie poszła zgodnie z planem. Do budżetu wpisano na przykład kwoty kar naliczonych wykonawcy opóźnionej budowy obwodnicy Czarnkowa. Inne przesunięcia są związane z wydłużeniem czasu budowy obwodnicy Wągrowca, z uwagi na... zagnieźdzenie się na terenie inwestycji jaskółek.

Podjęte decyzje związane są też z instytucjami kulturalnymi. Dotyczą m.in. pieniędzy na inwestycje prowadzone przez muzeum w Żabikowie oraz na wyjazdowy warszawski spektakl „Kopciuszka” w wykonaniu poznańskiego Teatru Wielkiego.

W innej uchwale sejmik zaakceptował z kolei nowe kryteria podziału pieniędzy z Funduszu Pracy dla samorządów powiatowych. ABO

Co doradzają w sprawie PPP?

Radni zgłosili uwagi do opracowania ministerialnego doradcy w sprawie koncepcji budowy szpitala dziecięcego.

Wyłonione i opłacone przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju konsorcjum firm doradza samorządowi województwa w kwestii wyboru formuły budowy nowego szpitala matki i dziecka. Z efektami pierwszych prac tego zespołu zapoznali się podczas październikowego posiedzenia radni z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Przedstawiono im raport zatytułowany „Podsumowanie etapu analiz przedrealizacyjnych i badania rynku w ramach kompleksowego doradztwa przy przygotowaniu i realizacji projektu budowy nowego szpitala matki i dziecka w Poznaniu”.

Według autorów opracowania, najkorzystniejszym w obecnej sytuacji finansowej samorządu województwa wa-

riantem budowy szpitala jest formuła partnerstwa publiczno-prywatnego. Z tymi tezami polemizowali zwłaszcza radni opozycji, zwracając uwagę m.in. na potrzebę analizy wariantu budowy placówki poprzez spółkę celową samorządu oraz koncepcji stworzenia tylko oddziałów pediatrycznych. Kwestionowali także niektóre przyjęte do analizy wskaźniki, np. koszt pozyskania pieniędzy przez województwo.

Z raportem miała się też zapoznać Komisja Budżetowa. Uznano jednak, że należy z tym poczekać do czasu odniesienia się przez autorów opracowania do uwag zgłoszonych przez radnych z komisji zdrowia.

Być może jakieś korekty do opracowania będą też konieczne w związku ze stanowiskiem Komisji Europejskiej dopuszczającym finansowanie budowy szpitala z pieniędzy WRPO 2014+. ABO

Upadek muru berlińskiego wielkopolskim okiem w Hesji



Lech Dymarski i Norbert Kartmann podczas otwarcia wystawy.



Przewodniczący sejmiku wziął udział w sesji Landtagu Hesji.

Przez tydzień w heskim Landtagu prezentowana była wystawa „Die Mauer ist kaputt!”, zawierająca zdjęcia wykonane przez Lecha Dymarskiego.

Wystawa jest fotograficznym zapisem tego, co działo się w podzielonym jeszcze Berlinie w listopadzie 1989 roku, gdy w okresie „jesieni ludów” chwiały się mur berliński. Z okazji 25. rocznicy jego upadku przewodniczący Landtagu Hesji Norbert Kartmann zaprosił przewodniczącego wielkopolskiego sejmiku do zaprezentowania ekspozycji w siedzibie heskiego parlamentu. Obaj panowie uczestniczyli w uroczystej inauguracji wystawy 4 listopada w Wiesbaden.

Ponadto przewodniczący Dymarski był gościem honorowym odbywającej się w tym dniu sesji budżetowej Landtagu.

Hesja i Wielkopolska to od kilkunastu lat regiony partnerskie. ABO

W Wielkopolsce znów zapłonęły znicze pamięci



FOT. A. PRZYŚLUDA-ZIELKOWSKA

Zakończyła się szósta edycja akcji organizowanej przez Merkurj Polskie Radio i IPN pn. „Zapał znicz pamięci”. Tradycyjnie wspominano ofiary akcji Tannenberg i eksterminacji polskich elit na ziemiach wcielonych do III Rzeszy w pierwszych tygodniach okupacji. Przypomniano bohaterów ginących w publicznych egzekucjach, więzieniach i obozach, ale też zaangażowanie ich rodzin w konspirację lub walkę zbrojną o wolną ojczyznę. Marszałek Marek Woźniak oddał 26 października hołd pomordowanym wrześniom, składając znicz przed tablicą pamiątkową budynku dawnego więzienia przy ul. Sądowej 1 (na zdjęciu). – Eksterminacja elit w 1939 r. była precyzyjnie przygotowana. Powstały listy osób, które należało wytapać i rozstrzelać. Niemieckim okupantom chodziło o zastraszenie, ale i o zemstę za Powstanie Wielkopolskie – stwierdził marszałek. RAK

Przeciw cukrzycy

W ramach akcji profilaktycznej mieszkańcy regionu mogli m.in. bezpłatnie zbadać ciśnienie i poziom cukru we krwi.

Września, Gniezno, Śrem, Środa Wielkopolska, Swarzędz, Kórnik, Rokietnica i Koziegłowy – w tych miejscowościach od 6 do 14 listopada trwała akcja „Wielkopolska walczy z cukrzycą”. W ramach przedsięwzięcia zorganizowanego przez samorząd województwa z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą można było zbadać ciśnienie, zmierzyć poziom cukru we krwi i skorzystać z porad dietetyka.

– Naszym celem było zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej profilaktyki, objawów, sposobów leczenia i zapobiegania powikłaniom cukrzycy – podkreśla wicemarszałek Mateusz Klemenski. – Dlatego już kolejny raz w tym roku zaprosiliśmy Wielkopolan do udziału w akcji profilaktycznej.

Bezpłatne badania cieszyły się sporym zainteresowaniem. Tym bardziej że towarzyszyły im konkursy z nagrodami, m.in. z wiedzy o zdrowym trybie życia, profilaktyce zdrowotnej i niespodzianki. Każdy, kto zgłosił się na badania, oprócz ulotki z informacjami o profilaktyce cukrzycy, otrzymał też... jabłko.

– To modny i zdrowy owoc – wyjaśnia Leszek Sobieski, dyrektor Departamentu Zdrowia UMWW. – A właściwa dieta też wpisuje się w profilaktykę cukrzycy. RAK

W Marszewie po nowemu

Centrum Edukacyjno-Wystawowe w Marszewie zostało zrewitalizowane. Oddanie inwestycji do użytku połączono z jesienną edycją Targów Rolno-Ogrodniczych „Agromarsz”.

Remont centrum pochłonął prawie 3,5 mln złotych, w tym 1 mln złotych wyasygnowano z budżetu województwa. Do współpracy udało się również namówić samorządy gminne i powiatowe (przede wszystkim z powiatów pleszewskiego, kaliskiego, ostrowskiego i jarocińskiego), które przekazały w sumie 500 tysięcy złotych. Przedsięwzięcie wsparła lokalna grupa działania, a także Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przekazując półmilionową dotację.

W ramach remontu zupełnie nowy blask zyskało 16 pawilonów wystawienniczych. Wykonano modernizację budynku biurowo-hotelowego i budynków przyległych. Przebudowano drogę dojazdową, utwardzono ścieżki i powierzchnie wystawiennicze. Wybudowano dwa zbiorniki małej retencji oraz odwodniono główny plac targowy, na którym w niedzielę 12 października pojawiło się ponad stu wystawców.

– Warto było przekonywać do tego, by wspólnymi siłami zrobić coś, co zostanie tutaj na lata – mówił członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. – Dzisiaj Centrum Edukacyjno-Wystawowe w Marszewie jest ważnym



FOT. A. KURZYŃSKI

– Centrum Edukacyjno-Wystawowe w Marszewie jest ważnym punktem na mapie Wielkopolski – zapewniał członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

punktem na mapie Wielkopolski, a jeszcze niedawno zastanawiano się nad sensem jego istnienia. Nie ma wątpliwości, że w tym miejscu będą odbywały się nie tylko targi „Agromarsz”, ale też inne, nad czym pracujemy. Odbywające się tu wydarzenia jeszcze mocniej wpiszą się w kalendarz imprez skierowanych do producentów, wystawców oraz zwiedzających.

Modernizacja była współfinansowana także przez sam Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, któremu podlega placówka w Marszewie.

– Tutaj rolnik dostaje wiedzę teoretyczną, ale i praktyczną. Chcemy też iść w konkretną specjalizację dotyczącą zastosowania energii odnawialnej w rolnictwie i działań oszczędnościowych w budownictwie wiejskim – mówi Ryszard Jaworski, dyrektor WODR w Poznaniu. – Mamy nadzieję, że

Zatrzymają wodę

Samorząd województwa dba o bezpieczeństwo przeciwpowodziowe w regionie.

Po wielu latach zabiegów udało się zwiększyć rezerwę w zbiorniku retencyjnym w Jeziorsku. Gdyby doszło do fali powodziowej na Warcie, będzie ona niższa i będzie przechodziła wolniej.

Rolnicy z powiatów kolskiego, konińskiego i słupeckiego od dawna zwracali uwagę na zbyt wysoki poziom wody utrzymywany w akwenu, co powodowało, nie tylko w sytuacjach kryzysowych, duże jej zrzuty do doliny Warty. Skutkiem były częste podtopienia gruntów rolnych, gospodarstw i domów położonych poniżej zbiornika, zwłaszcza w polderze Golina.

– Mieszkańcy winią zarządzających zbiornikiem o to, że w zbyt dużym stopniu jest wykorzystywany w celach rekreacyjnych, zamiast jako ochrona przed powodzią – wy-

jaśniali 4 listopada na tamie Jeziorska członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski i przewodniczący sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Cieślak.

Latem osiągnięto porozumienie. Marszałek województwa łódzkiego (tam leży większość Jeziorska) zezwolił na zmniejszenie poziomu piętrzenia zbiornika o pół metra.

Spać spokojnie mogą też mieszkańcy Gołuchowa w powiecie pleszewskim, gdzie zakończono remont zapory (otwartej 3 listopada) na miejscowym zbiorniku. Umocniono skarpe i wymieniono skorodowane elementy. – Tama nie była remontowana od wielu lat. Groziła przerwaniem, bo jej stan był katastrofalny – stwierdził Krzysztof Grabowski.

Zbiornik pełni funkcję retencyjną, ale zadbane też o podróżujących w pobliżu turystów. Z myślą o rowerzystach wymieniono np. nawierzchnię na zaporze i zamontowano barierki ochronne. Prace kosztowały łącznie niemal 1,2 mln zł, a sfinansował je Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu, choć kilkadziesiąt tysięcy złotych do naprawy tamy dołożył też samorząd gminy Gołuchów.

Z kolei 14 października, z udziałem m.in. marszałka Marka Woźniaka, otwarto zmodernizowany Kanał Kołaczkowski. Za blisko 2,5 mln zł, dzięki staraniom WZMiUW, odnowiono dziewięć kilometrów kanału, który pozwoli uniknąć podtopień na okolicznych terenach rolniczych. RAK

Jest nowa biblioteka

Nie powinno już być problemów związanych ze współużytkowaniem jednego budynku przez muzeum i szkołę w Gnieźnie.

5 listopada, z udziałem marszałka Marka Woźniaka i starosty gnieźnieńskiego Dariusza Pilaka, została otwarta biblioteka i czytelnia I Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie. Na budowę książki województwo przekazało ponad milion złotych.

Prowadzone przez regionalny samorząd Muzeum Początków Państwa Polskiego oraz podległe gnieźnieńskiemu starostwu I Liceum Ogólnokształcące korzystają z tego samego gmachu w Gnieźnie. Od lat dochodziło na tym tle do sporów między obiema instytucjami w kwestii współ-

użytkowania wspólnych przestrzeni budynku. Zmieniła to dopiero ostatnia inwestycja, poprzedzona porozumieniem podpisanym między województwem a powiatem we wrześniu ubiegłego roku.

– Przez dłuższy czas współpraca muzeum ze szkołą nie układała się najlepiej, co było jedną z przyczyn odwołania dyrektora naszej placówki – przypomniał wówczas Marek Woźniak. – Cieszę się, że teraz udało nam się wspólnie znaleźć satysfakcjonujące dla obu stron rozwiązanie.

– Biblioteka to kluczowa kwestia dla funkcjonowania szkoły. Ta inwestycja pozwoli nam otworzyć placówkę także na potrzeby innych mieszkańców powiatu – deklarował z kolei Dariusz Pilak. ABO

Odbudowali drogę

31 października w Jankowie Przygodzkim oficjalnie oddano do użytku drogę powiatową, zniszczoną w wyniku ubiegłorocznego pożaru gazociągu.

Głośna katastrofa, związana z wybuchem gazu ziemnego w rurociągu wysokiego ciśnienia, wydarzyła się w podostrowskiej gminie w listopadzie 2013 roku. Samorząd województwa udzielił wówczas wsparcia poszkodowanej gminie Przygodzice.

Na odtworzenie zniszczonej drogi na terenie Jankowa Przygodzkiego województwo przekazało 400 tys. zł. W uroczystości zakończenia tej in-

westycji wziął udział marszałek Marek Woźniak.

Ponadto miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej otrzymała z budżetu województwa dotację w wysokości ponad 150 tys. zł na zakup lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Przekazanie samochodu odbyło się 25 października w Poznaniu.

Tego samego dnia Marek Woźniak i członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski uczestniczyli w przekazaniu 25 pojazdów jednostkom OSP z Wielkopolski. Ich zakup dofinansowano z samorządowego programu wspierania strażaków – ochotników. ABO



Od wiatraka aż po pałac

Wielkopolska wieś oferuje obecnie szeroki wachlarz atrakcji dla turystów.

29 października odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich Wielkopolski.

To już VIII edycja tego konkursu, organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. W ciągu tych 8 lat – co przypominał Marek Beer, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW – kapituła konkursu odwiedziła i oceniła 377 obiektów, z tego 107 nagrodziła.

Jak podkreślał podczas uroczystości członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski, często nie znamy tego, co bliskie, tymczasem różnorodność ofert agroturystycznych w Wielkopolsce może zaskakiwać.

W ciągu kilku lat dokonały się w tym sektorze wielkie zmiany. Dziś to już nie jest pokój oferowany letnikom w domu gospodarzy i dodatkowe źródło dochodu dla



Taki oryginalny nocleg oferuje wyróżniony Wiatrak Kozłak w Brennie.

rolnika. Obecnie to duże inwestycje, wysoki standard i zarazem zachowany cały urok wiejskości. Przykładem może być choćby nagrodzona Rezydencja nad Jeziorem w Pestkownicy,

z dala od szosy. To właściwie elegancki hotel, który jednocześnie oferuje wędkowanie nad własnym jeziorem i pływanie łódką, zbieranie grzybów w pobliskim lesie czy ognisko. Przykładem zmian

jest też nagrodzona oferta „Z kwiatka na kwiatek” (bravo za dowcipną polską nazwę). Pasjonaci z kilku obiektów agroturystycznych wyznaczyli i oznaczyli kilkanaście bardzo atrakcyjnych tras nordic walking (m.in. obok tańczącego lasu czy doliny 12 źródeł), układających się jak płatki kwiatu. To tylko przykłady, bo pozostali nagrodzeni oferują również ciekawe możliwości spędzenia czasu.

Uroczystość odbyła się również w obiekcie agroturystycznym, bo w restauracji „Jabłona”, niegdyś siedzibie przedwojennego wytwornego uzdrowiska nad Jeziorem Powidzkim. Spotkanie było dla laureatów okazją do wymiany doświadczeń m.in. na temat możliwości pozyskania funduszy europejskich na agroturystykę. Uczestnicy uroczystości mieli też okazję zwiedzić największe w Polsce lotnisko wojskowe w pobliskim Powidzu.

Maria Rybicka

Nagrodzeni i wyróżnieni

- Letnisko nad Jeziorem w Lisewie,
- Dworek nad Drawą w Stefanowie,
- Ranczo w Dolinie w Krostkowie,
- Agroturystyka Pod Lipami w Stawisku,
- Pascha w Przedborowie,
- Rezydencja nad Jeziorem w Pestkownicy,
- Bagatelka w Bagatelce,
- Wiatrak Kozłak w Brennie,
- Marina pod Czarnym Bocianem w Nowym Mieście,
- Biskupiński Gościniec w Domachowie,
- Wigwam w Russocicach,
- Meta na Drawie w Łokaczu Wielkim,
- Z kwiatka na kwiatek z siedzibą w Kocieniu Wielkim,
- Pałac w Trzeboszu.

Docenieni nauczyciele

17 października w Sali Białej hotelu Bazar w Poznaniu odbyły się wielkopolskie obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Samorząd województwa jest organem prowadzącym dla osiemnastu szkół i placówek oświatowych, m.in. centrów i ośrodków doskonalenia nauczycieli, w ramach których dba o ich doszkącanie oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Ponadto samorząd realizuje wojewódzkie programy w dziedzinie rozwoju edukacji i nauki.

Październikowe spotkanie było przede wszystkim okazją do podziękowania pracownikom podległych placówek. Członek zarządu województwa Tomasz Bugajski nagrodił i wyróżnił za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej najlepszych dyrektorów i nauczycieli.

Wzruszającym akcentem październikowej uroczystości w Poznaniu był udział w niej honorowych gości – nauczycieli, którzy podczas II wojny światowej prowadzili na terenie Wielkopolski tajne nauczanie. ABO

Nowi członkowie w sieci smaku

Zrzeszająca producentów lokalnej i regionalnej żywności Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska powiększyła się w październiku i skupia obecnie 105 podmiotów.

W naszym regionie powstają specyficzne produkty i potrawy, które nie tylko ze względu na wysoką jakość, ale i bogatą historię, zasługują na upowszechnienie i poznanie. Tabliczkę z logotypem Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska można znaleźć przed wejściem do restauracji, gościńców, a także sklepów, zakładów przetwórczych i gospodarstw agroturystycznych. Logo wskazuje konsumentom i turystom miejsca, które oferują wysokiej jakości regionalne produkty oraz dania sporządzone na bazie lokalnych surowców, przygotowane w oparciu o tradycyjne receptury.

Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska skupia obecnie 105 członków: producentów rolnych, przedsiębiorstwa, restauracje i inne podmioty wytwarzające lub sprzedające żywność naturalną. Ponad 20 z nich specjalne certyfikaty odebrało w październiku.

– Cieszę się, że mogę przyjąć państwa firmy do sieci dziedzictwa kulinarnego, którą rozwijamy od kilku lat. Chcemy promować wasze pro-



Nowi członkowie sieci odebrali certyfikaty z rąk członka zarządu województwa Krzysztofa Grabowskiego i dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW Marka Beera.

dukty i działalność nie tylko w Polsce, ale także za granicą – podkreślił członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski, wręczając 22 października certyfikaty w poznańskiej restauracji „Pod Pretekstem”.

Otrzymali je: spółka Bene z miejscowości Lubiń, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Czarnkowie, piekarnia Kucz z Nowego Tomysła, piekarnia Junikowska z Poznania, gospodarstwo agroturystyczne „Sycyn pod Lipą” z Popówka, pasieka „Jagodno” Jan Kulma z Jagodna, restauracja Ratuszowa i wytwórnia lodów „Miś” Ewy Pomes z Lubonia, producent olei „Came-

leon” z miejscowości Głubczyn, zakład wytłaczania oleju i wyrobu kitu „Olejarnia” z Grodziska Wielkopolskiego, zakład przetwórstwa dziczyzny „Laspol” z miejscowości Gruszczyń, Gościniec&Restauracja „Taredajka” w Stęszewie oraz poznańskie lokale – Cafe&Restaurant „3 Kolory”, Restaurant&Cafe „Pastela”, restauracja „Delicja”.

24 października w zajeździe „Noce i Dnie” w Russowie certyfikaty otrzymali kolejni członkowie sieci: restauracja „Pierogatka” z Kalisza, Wiórek Smaki Tradycji z Ostrzeszowa, pałac Bugaj, Zakład Mięsny Tomasz Łucyk z miejscowości Złotniki Małe Kolo-

nia w gminie Stawiszyn, Aleksandra Brylewska-Błoch z Komorowa w gminie Mikstat, zajazd „Noce i Dnie” z Russowa w gminie Żelazków, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole oraz gospodarstwo agroturystyczne „Owocowy raj nad zalewem” z miejscowości Modła Kolonia w gminie Stare Miasto.

Wielkopolska od 2008 r. jest członkiem Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne zrzeszającej 31 regionów, w tym 10 polskich. Sieć powstała, by ułatwić konsumentom i turystom odnalezienie (stąd logo) oraz spróbowanie lokalnej żywności, a jej producentom zapewnić promocję i zwiększyć współpracę między nimi.

Kto pierwszy wpadł na to, by połączyć siły? Pomysł związania sieci narodził się w trakcie współpracy szwedzkiego regionu Skanii i duńskiej wyspy Bornholm. Politycy z obu regionów współdziałali od 25 lat. Zastanawiali się, jak pomóc małym producentom żywności i zwiększyć współpracę między nimi. Podjęli decyzję o oznakowaniu wyrobów i pozwolili przedsiębiorcom na używanie znaku do celów marketingowych. Dzięki temu firmy nawiązały współpracę i zwiększyły dochody. RAK

Szpital z akredytacją

4 listopada Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie otrzymał certyfikat akredytacyjny Ministerstwa Zdrowia, potwierdzający wysoki standard leczenia.

Akredytacją posługuje się obecnie około 200 lecznic z ponad 1000 działających w kraju. Co w praktyce oznacza przyznanie tego dokumentu? – Przynajmniej w naszym szpitalu mogą czuć się bezpiecznie, bo możemy im zaoferować wysoki standard usług – pod-

kreśla Łukasz Dolata, dyrektor WSZ w Koninie.

Starania o akredytację trwały ponad pół roku. Specjalna komisja obserwowała pracę szpitala, oceniając m.in. prawa pacjentów, opiekę nad nimi, kontrolę zakażeń, procedury laboratoryjne, diagnostykę i zarządzanie placówką.

Zdaniem dyrekcji szpitala i wicemarszałka Mateusza Klemenskiego dokument ułatwi rozmowy z NFZ w sprawie kontraktu na 2015 r. RAK

Eksperymenty z ciekłym azotem



Zakończyła się szósta i ostatnia edycja realizowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu projektu „Wielkopolski program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych”. Przez sześć lat o stypendia ubiegało się 4464 uczniów, a dzięki wsparciu z PO KL przyznano ich 3011 na łączną kwotę niemal 8,5 mln zł. Warunkiem otrzymania 3 tys. zł były m.in. niskie dochody w rodzinie i świetne wyniki w nauce. 24 października w Poznaniu podsumowano program, a konferencję zakończył pokaz doświadczeń naukowych. Zaprezentowano np. ogród chemiczny, wielką pianę i eksperymeny z ciekłym azotem. RAK



Polecamy

Książka o Gieczu



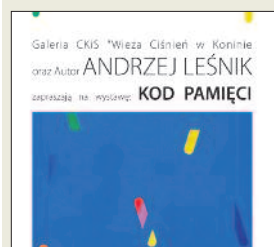
Dyrektor Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy Andrzej M. Wyrwa napisał książkę pt. „Giecz – Giecz. Scire est reminisci”. Jej powstaniu przyswiecała chęć zachowania pamięci historycznej wczesnośredniowiecznego Gieczu/Gieczy, dziś niewielkiej wsi położonej w gminie Dominowo, w powiecie średzkim. Autor ukazuje ją przez pryzmat wybranych, zachowanych zapisów historycznych, śladów zgromadzonych w archiwum ziemi i badań uczonych.

Festiwal poezji



Od 14 do 16 listopada potrwa IV Ogólnopolski Festiwal Poetycki im. Wandy Karczewskiej, który współorganizuje CKiS w Kaliszu. To doroczne podsumowanie działań kaliskiego stowarzyszenia „Łyżka mleka”, a jednocześnie próba przywrócenia czytelnikom i krytykom twórczości Wandy Karczewskiej – pisarki, poetki, krytyka teatralnego i tłumaczki, która dzieciństwo i lata szkolne spędziła w Kaliszu.

Kod pamięci



Do 30 listopada w konińskiej Galerii CKiS Wieża Ciśnień można oglądać wystawę malarstwa „Kod Pamięci” Andrzeja Leśnika – profesora Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Zdaniem historyka sztuki Marty Smolińskiej „Leśnik czujnie wyczyszczył potencjał grubych papierów i ich chropowatą powierzchnię, tworzy rozmaite wersje swoich kompozycji, wobec których odbiorcy nie mogą być pewni, co jest namalowane, co narysowane, co wycięte, a co jedynie odcisnięte lub podłożone od spodu, jakby z tyłu pracy”.

RAK

Szukają dyrektorów

Kto w najbliższych latach pokieruje podległymi samorządowi województwa muzeami?

Dyrektorzy trzech spośród dziesięciu muzeów, dla których organizatorem jest samorząd województwa, mogą liczyć na przedłużenie zatrudnienia. Dotychczasowi szefowie pozostałych placówek mogą stanąć w konkursowe szranki.

Według ustawowych uregulowań dyrektorzy samorządowych nieartystycznych instytucji kultury, którzy zostali powołani na stanowiska przed 2012 r. na czas nieokreślony, mogą pozostawać na zajmowanych stanowiskach do końca 2014 r. W tym czasie organizatorzy mogą powołać te same osoby na stanowiska dyrektorów na czas określony od trzech do siedmiu lat, bez przeprowadzania konkursu.

Zarząd województwa – na wniosek marszałka Marka Woźniaka – postanowił skorzysta z takiej możliwości w stosunku do trójki dyrektorów. Po dokonanej ocenie zostali oni uznani za wyróżniających się szefów marszałkowskich muzeów. Chodzi o: Annę Ziółkowską z Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, Andrzeja Wyrwę z Mu-



FOT. Z. NOWICKI

zeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Jana Maćkowiaka z Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Po wyrażeniu zgody przez ministra kultury i uzyskaniu niezbędnych opinii uprawnionych podmiotów, wszyscy wymienieni zostaną powoła-

ni na stanowiska na okres 5 lat.

W muzeach okręgowych – w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile, a także w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy – Zespole Pałacowo-Parkowym oraz w Muzeum Poniętych Państwa Polskiego w Gnieźnie (w tym ostatnim

stanowisko pozostawało nieobsadzone), ogłoszono konkursy na dyrektorów, proponując kandydatom 3-letnie kadencje. Do dotychczasowych szefów tych placówek marszałek skierował listy zachęcające do wzięcia udziału w postępowaniach konkursowych.

ABO

Szlak Piastowski po nowemu



Wśród podpisujących porozumienie byli m.in., od lewej: zastępca prezydenta Poznania Tomasz Kayser, starosta kościański Andrzej Jęcz, marszałek Marek Woźniak, starosta gnieźnieński Dariusz Pilak i wicestarosta gnieźnieński Robert Andrzejewski.

Wielkopolskie samorzady podpisały porozumienie o koordynacji działań dotyczących Szlaku Piastowskiego.

Od kilku lat samorzady, których dotyczy Szlak Piastowski – w tym przede wszystkim marszałkowie województwa wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego – intensywnie działają na rzecz restytucji tego traktu turystyki kulturowej. Co roku odbywają się międzyregionalne konferencje służące podsumowaniu tego, co dotąd zrobiono. 22 października takie spotkanie zorganizowano w Bramie Poznania (ICHOT)

– miejscu idealnie wpisującym się w ideę przypomnienia piastowskiego dziedzictwa.

– Mamy nadzieję, że dla wsparcia naszych inicjatyw dotyczących szlaku będą do dyspozycji fundusze unijne na lata 2014-2020 – mówi marszałek Marek Woźniak. – Ze względów praktycznych dajemy sobie prawo do pewnej autonomii działań w kwestii pozyskiwania tych pieniędzy i raczej będzie to wiązka projektów, a nie jeden duży.

By te aktywności poszczególnych podmiotów szły we wspólnym kierunku, w drodze konkursu wyłoniony zostanie koordynator Szlaku Piastow-

skiego. Jego zadaniem będzie m.in. ustalenie wspólnego kalendarza różnych wydarzeń na szlaku, zarządzanie informacją, podejmowanie działań promocyjnych.

Podczas poznańskiej konferencji 22 jednostki samorządu z Wielkopolski (województwo, powiaty, gminy) podpisały porozumienie dotyczące koordynacji działań związanych ze Szlakiem Piastowskim. Wcześniej, w województwie kujawsko-pomorskim deklaracje o podobnej współpracy złożyły 34 podmioty – zarówno samorzady, jak i parafie czy inni zarządcy zabytkowych obiektów. ABO

Skarby za granicą

Cenne eksponaty z Wielkopolski trafiły na wystawę do Berlina, Hamburga i Pragi.

Do 4 stycznia w berlińskim Martin-Gropius-Bau potrwa wystawa „Die Wikinger”, prezentująca ponad 800 przedmiotów z czasów największej potęgi Vikingów. Na ekspozycji zgromadzono zabytki wypożyczone z kilku krajów, w tym Polski. To m.in. przedmioty odkryte w wodach jeziora Lednica: miecz z napisem „ULFBERHT”, inkrustowany srebrem i miedzią grot włóczni, hełm z nosalem, kolczuga.

Wystawę „Mit Hamburg” w Muzeum Archeologicznym w Hamburgu można zwiedzać do 26 kwietnia. Prezentuje ona pierwsze ślady osadnictwa w mieście i zabytki wypożyczone z innych instytucji. Rezerwat Archeologiczny „Gród w Grzybowie” (oddział MPP na Lednicy) udostępnił np. grot żelazny z zadziorem, 4 zdobione groty strzał z poroża i znacznik do naczyń glinianych.

Najcenniejszy zabytek lednicki znalazł się jednak w Galerii Narodowej w Pradze. Relikwiarz Krzyża Świętego (stauroteka) z Ostrowa Lednickiego do 15 marca udostępniono na ekspozycji prezentującej zbiory sztuki sakralnej.

RAK

Młody chłopiec w DPS

Kolejne wydarzenia z tegorocznej edycji programu „Wielkopolska: Rewolucje” odbyły się w październiku w Lisówkach i w Poznaniu.

Dobiega końca trzecia i zarazem ostatnia edycja programu „Wielkopolska: Rewolucje”. Idea przedsięwzięcia wyrasta z niezgody na wizję kultury, w myśl której mieszkańcom małych miejscowości nie proponuje się udziału w wydarzeniach kontrowersyjnych, popularyzujących nurty awangardowe i działania eksperymentalne.

Co więcej, prawie wszystkie działania zainicjowane przez samorząd województwa w ramach tego projektu są kontynuowane i rozwijane. Lokalne społeczności działają dalej: zakładają stowarzyszenia, fundacje, sięgają po granty, wymyślają nowe projekty.

25 października w Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach w gminie Dopiewo odbył się pokaz spektaklu „Jakiz to chłopiec piękny i młody”. Jego twórcami są: duet dramatopisarsko-reżyserski Jolanta Janiczak i Wiktor Rubin (tegoroczni laureaci „Paszportu Polityki”) oraz performer i cho-

reograf Cezary Tomaszewski. Artystów zainspirowała „Świtezianka” Mickiewicza, a zwłaszcza umiejętności, zainteresowania, doświadczenia i biografie uczestników projektu – mieszkańców DPS w Lisówkach, którzy występują w spektaklu, grając fikcyjnych bohaterów lub samych siebie.

Z kolei 26 października w poznańskim Starym Browarze zorganizowano konferencję „Akcja/partycypacja”. Jej tematem był „zwrot społeczny”, który od lat 90. XX wieku coraz wyraźniej zaznaczył się w strategiach artystycznych i kuratorskich. W programie znalazły się prezentacje trzech projektów partycypacyjnych, o których opowiadał ich twórcy: Jolanta Janiczak, Wiktor Rubin, Cezary Tomaszewski oraz choreografowie działający m.in. w ramach projektu Stary Browar/Nowy Taniec – Maria Stokłosa i Rafał Urbacki.

Trzecia edycja „Rewolucji” finansowana jest z pieniędzy unijnych i odbywa się w ramach „Budzika kulturalnego”, tj. programu działań promujących i aktywizujących kulturę Wielkopolski. RAK



Wielkopolskie Okopy Świętej Trójcy

Jakie były dzieje konfederacji barskiej w naszym regionie?

Konfederacja barska raczej nie funkcjonuje dziś w powszechnej świadomości, choć przez niektórych ruch ten jest uznawany za pierwsze polskie powstanie narodowe. W działalności konfederatów znajdujemy elementy powstańcze, ale patrząc całościowo, była to typowa konfederacja szlachecka, skierowana głównie przeciwko królowi i jego polityce – i oczywiście przeciwko wojskom carskim, panoszącym się w Rzeczypospolitej. Rozwiczona, trochę bałaganiarska, z silnymi akcentami religijnymi (nawet mistycznymi), zapoczątkowała proces upadku Polski powoli podnoszącej się ze zniszczeń wojny północnej. Ruch ten niczego nie osiągnął, a dał pretekst do I rozbioru Polski w 1772 roku. Okopy Świętej Trójcy, miejsce zaciętej obrony konfederatów Kazimierza Pułaskiego, w „Nie-Boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego stały się symbolem końca arystokracji.

Jak w kalejdoskopie

Przez pierwsze dwa lata (1768-1770) konfederacja barska była bardzo aktywna w Wielkopolsce i trzeba przyznać – ruch tu był bardzo intensywny, a dowódcy zmieniali się jak w kalejdoskopie, co było nieuniknione w sytuacji, gdy wojska carskie, a potem także królewskie wciąż deptały im po piętach i starcie przeważnie kończyło się rozbiorem polskiego oddziału. Ale wkrótce w ich miejsce pojawiały się następne.

Wiadomość o zawiązaniu związku dotarła do Wielkopolski już w marcu 1768 roku, budząc nastroje nieprzychylnie dla innowierców. Pierwsze zbrojne starcia nastąpiły w kolejnym miesiącu – przede wszystkim w Kaliszu, gdzie rok wcześniej wojsko rosyjskie bardzo dało się we znaki mieszkańcom. 24 kwietnia 1768 r. w Gnieźnie doszło do zbrojnego starcia z oddziałem rosyjskim. W odpowiedzi Rosjanie, widząc gwałtowność nastrojów, obsadzili silnym garnizonem Poznań, skąd łatwo było sprawować kontrolę nad całą prowincją. Z kolei ks. August Sułkowski, wojewoda gnieźnieński, opowiedział się po stronie konfederacji.

Jednak inicjatywa organizacyjna wyszła od stolnika poznańskiego Wojciecha Rydzyńskiego, który został pierwszym marszałkiem konfederacji wielkopolskiej. Stoczył, ze zmiennym szczęściem, potyczki pod Krotoszynem,

Zdunami i Miliczem. Doświadczenie ze zgrupowaniem W. Rydzyńskiego uaktywniło Rosjan, którzy zaczęli przemierzać region i rozpędzać wszelkie zgromadzenia zbrojne szlachty; szczególnie aktywny i bezwzględny w tej działalności był mjr J. Drewnitz. Ostatecznie Rydzyński, uwięziony przez Prusaków, a następnie zwolniony, walczył jeszcze w Krakowie, potem wyjechał do Mołdawii.

Zniknął w lesie

W Wielkopolsce zaczęły powstawać drobne oddziały partyzanckie, na własną rękę nękające Rosjan. Wkrótce pojawił się nowy dowódca konfederacji: drobny szlachcic Jakub Ulejski, który w Kcyni, stojąc na czele małego, kilkunastoosobowego oddziału, 17 lipca 1768 r. ogłosił manifest, stwierdzając początek walki „o wiarę, wolność i Ojczyznę”. Już wkrótce, 8 sierpnia poniósł ciężką porażkę pod Nakłem.

Na początku września 1768 roku szlachta zgromadziła się w Kole, gdzie jednogłośnie okrzyknięto Ulejskiego regimenterem województw wielkopolskich. 14 września zajął on Bydgoszcz, zarekwirował znajdujące się tam pieniądze i zapasy, wkrótce miał pod swoją komendą około 1000 konfederatów. Niebawem doszło do przegranej przez Ulejskiego potyczki pod Trzemeszmem i zwycięskiej w okolicach Kcyni. Potem dowódca ten walczył w Wieleniu nad Notecią, zajął Sieraków i Wronki, a po starciach w Mosinie i Kościanie, w czasie jednego ze starć w lesie zniknął konfederatom z oczu. Po dwóch tygodniach wrócił, ale na swoim stanowisku już zastał nowego regimentera, Ignacego Skarbka Malczewskiego. Jego najbliższym współpracownikiem był uzdolniony dowódca, rtm. Józef Godziemba Gogolewski.

Już w październiku stoczono ze zmiennym szczęściem kilka potyczek z Rosjanami w Kaliszu i okolicy. Od tego momentu w zasadzie nie było większej miejscowości w Wielkopolsce, w pobliżu której nie toczyłyby się bitwy lub drobne potyczki konfederackie. Jakub Ulejski już większej roli w walkach nie odegrał, a marszałkiem konfederacji w Wielkopolsce był I. Malczewski.

Tysiące pod bronią

W listopadzie i grudniu 1768 roku biskup A. Krasiński w swojej tymczasowej siedzibie



5 sierpnia 1769 roku konfederaci bez przeszkód obradowali w Poznaniu na swoim zjeździe w kościele Franciszkanów.



Oddziały konfederatów dowodzone przez Kazimierza Pułaskiego (na obrazie Juliusza Kossaka „Kazimierz Pułaski pod Częstochową”) we wrześniu 1770 roku stanęły w Luboniu i Dębuc, lecz bezskutecznie szturmowały zajęty przez Rosjan Poznań.

w Byczynie ustalił nowy plan umocnienia konfederacji. Wielkopolska, z 3000 czynnych konfederatów, miała być teraz głównym ośrodkiem i rdzeniem ruchu. Siły konfederackie z czasem urosły do około 3500 ludzi, głównie kawalerii. I. Malczewski rozpoczął działania w różnych częściach Wielkopolski, ale 30 listopada wojsko konfederackie poniosło klęskę między Wronkami i Wróblewem, a Malczewski z Gogolewskim zmuszeni byli do rozproszenia swych sił i działania w mniejszych grupach. Odtąd z Rosjanami zaczęli współpracować Prusacy, których oddziały niekiedy dość daleko przekraczały granicę Rzeczypospolitej.

Na przełomie lat 1768-1769 doszło do intensywnej rywalizacji pomiędzy I. Malczewskim i J. Gogolewskim, która ostatecznie, ku wielkiej radości Rosjan, zakończyła się osądzeniem i straceniem drugiego – znacznie zdolniejszego dowódcy. Konfederacja przygasła.

Po kilku miesiącach, między kwietniem i czerwcem 1769 roku nastąpiło stopniowe odtworzenie konfederacji w Wielkopolsce. Wobec przeniesienia części wojsk rosyjskich na wojnę z Turcją, wznowił swe działania Malczewski, który 14 kwietnia 1769 roku wydał w obozie pod Kaliszem uniwersał wzywający pod broń; na początku

maja pod bronią było już ponad 1000 konfederatów. Konfederaci w zasadzie swobodnie zaczęli organizować swe siły w całej prowincji. W czerwcu i lipcu 1769 roku wzrosły one do 4000 ludzi.

Na Warszawę!

W sierpniu 1769 roku konfederaci poczuli się w Wielkopolsce na tyle silni, że zaczęto poważnie rozważać możliwość zajęcia Warszawy. Coraz częściej, jako przyszłego zwierzchnika całości sił konfederackich prowincji wielkopolskiej, wymieniano mjr. Józefa Zarembe, zdolnego dowódcę i organizatora. Łącznie zebrano około 8-10 tysięcy ludzi, w tym 4000 Wielkopolan. Jednak 4 września, po otrzymaniu nieomyślnych wieści z frontu rosyjsko-tureckiego, I. Malczewski odwołał planowaną wyprawę.

Sierpień 1769 roku był okresem kształtowania centralnego systemu kierowniczego konfederacji. 28 lipca Malczewski wydał uniwersał, zwołujący na 5 sierpnia zjazd konfederatów w Poznaniu. W pobliżu nie było większych oddziałów rosyjskich, więc spotkanie odbyło się bez przeszkód, a obradowano w kościele Franciszkanów. Wkrótce powołano dwudziestoosobową Izbę Konsyliarską, pełniącą funkcję kierownictwa konfederacji wielkopolskiej. Jak stwierdził najwybitniejszy znawca konfederacji Władysław Konopczyński, „Wielkopolska otrzymała zbiorowy rząd wojewódzki, który stał się niedościgłym wzorem dla innych ziem i województw”. Izba Konsyliarska, zwana też Radą Wojewódzką, obradowała później codziennie w sali trybunalskiej (sądowej) poznańskiego Ratusza – aż do 2 stycznia 1770 roku, gdy zaszła potrzeba przeniesienia do Rawicza, w pobliże pogranicza ze Śląskiem.

Rozpoczęła się intensywna praca organizacyjna, z ośrodkami w Poznaniu i w Lesznie. Ale i Rosjanie nie pozostawali bierni. Na przełomie lat 1769-1770, po zwycięskiej wojnie z Turcją, wojska rosyjskie w Rzeczypospolitej były tak silne i operatywne, że wkrótce zaszła potrzeba obrony Wielkopolski przed nimi. W styczniu i w lutym konfederaci ponieśli ciężkie porażki w bitwach pod Dobrą i Kcynią, gdzie omal nie utracił życia Józef Wybicki, przyszły autor tekstu „Mazurka Dąbrowskiego”.

Wreszcie I. Malczewski postanowił zrealizować swój planowany wcześniej marsz na Warszawę. Jednak 12 lutego 1770 r. pod Błoniem doszło do rozstrzygającej bitwy konfederatów z Rosjanami. Żołnierze I. Malczewskiego ponieśli klęskę, a regimenterem został Antoni Sieroszewski.

Pułaski u bram

Od niepowodzenia pod Błoniem Wielkopolska już nie odzyskała rangi regionu wiodącego w działaniach konfederackich, mimo że działo się tu wiele. 20 marca 1770 roku Rosjanie wkroczyli do Poznania i miasta już nie oddali.

Był to czas, gdy w centralnej i zachodniej Polsce aktywnie działał Kazimierz Pułaski. 17 września 1770 roku dowodzeni przez niego konfederaci przez Lubin, Żabno i Mosinę podeszli pod stolicę Wielkopolski, dwa dni później byli już w Luboniu i Dębuc. Atak zamierzano poprowadzić od strony Wildy i Św. Marcina, w kierunku bramy Wrocławskiej. Ostatecznie wszystko zakończyło się na obustronnej wymianie ognia i jednej nieudanej próbie nocnego szturm konfederatów na mur miejski. Wreszcie 20 września Pułaski wycofał oblężenie i przez Luboń przedostał się do Stęszewa, a potem przez Grodzisk i Leszno wrócił do swej bazy w Częstochowie.

Konfederaci jeszcze dwukrotnie w grudniu 1770 roku próbowali zdobyć Poznań: A. Sieroszewski (9 XII) oraz I. Malczewski (29-30 XII) – ale bezskutecznie. Kolejną nieudaną próbę podjął w styczniu 1771 r. J. Zarembe, który potem, po porażce poniesionej między Krotoszynem i Kobylinem, wycofał się na Śląsk.

Wówczas w Wielkopolsce wystąpił kolejny przeciwnik konfederatów: wojsko pruskie dowodzone przez gen. Wilhelma Bellinga. Odtąd rozpoczęło się systematyczne wygaszanie ruchu konfederackiego w regionie. Lokalne walki konfederackie trwały aż do 1772 roku, ale nie przyniosły wielkiego efektu, z uwagi na opanowanie głównych ośrodków miejskich przez Rosjan i załogę pruską w Poznaniu. Toczyły się liczne starcia i potyczki, ale intensywność walk nigdy już nie osiągnęła poziomu z lat 1769-1771, nie wpłynęły też one na ogólną sytuację całego ruchu.

Marek Rezler

Przez pierwsze dwa lata (1768-1770) konfederacja barska była bardzo aktywna w Wielkopolsce.



Lata pod znakiem manny z unijnego

Co najważniejszego wydarzyło się w mijającej kadencji samorządu województwa wielkopolskiego?

Artur Boiński
Piotr Ratajczak

Lata 2010-2014 Wielkopolska kończy w stabilnej sytuacji finansowej.

– Firma ratingowa konsekwentnie, rok po roku, pisze o nas, że bardzo dobrze zarządzamy strategicznie naszymi finansami, utrzymujemy dobrą płynność, potrafimy racjonalizować wydatki – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Jesteśmy województwem, które z racji wielu inwestycji się zadłuża, ale zadłuża się bezpiecznie i ma rezerwy na nową perspektywę budżetową UE.

Duży wpływ na rozwój Wielkopolski w minionych latach miały pieniądze unijne. Tylko w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego podpisano łącznie umowy na kwotę ponad 5,3 mld zł z UE, a wartość wszystkich przedsięwzięć przekroczyła 9,8 mld zł.

I choć w kończącej się kadencji trwały już intensywne prace, a pod koniec również negocjacje z Warszawą i Brukselą, dotyczące perspektywy finansowej 2014-2020, to jednak właśnie minione cztery lata były okresem, w którym najlepiej można było zaobserwować owoce przedsięwzięć możliwych do przeprowadzenia dzięki unijnemu wsparciu.

Komunikacyjny boom

Jak te inwestycje odmieniły Wielkopolskę, widać choćby na drogach i kolei. W latach 2010-2014 wybudowano 23 km dróg, np. obwodnice Murowanej Gośliny i Opalenicy, przebudowano lub rozbudowano 409 km jezdni, m.in. prawie 43-kilometrowy odcinek drogi nr 434 do Śremu. Na ten cel wydano 1,23 mld zł, z czego prawie pół miliarda stanowiły fundusze UE, a samorząd wyłożył z budżetu ponad 735 mln zł.

Furorę na torach robią 22 nowoczesne „elfy”, warte prawie pół miliarda złotych i mogące jednocześnie pomieścić niemal 10 tysięcy pasażerów. To w tej kadencji zrealizowano wszystkie etapy tego największego w historii samorządu województwa zakupu inwestycyjnego (uzyskanie zgody Komisji Europejskiej, rozstrzygnięcie przetargu, wprowadzenie wszystkich 22 pojazdów na tory). By poprawić komfort podróży, wyremontowano też kilkanaście starszych pociągów. Zrewitalizowano również linie kolejowe z Poznania do Wągrowca i z Lubonia do Wolsztyna, co kosztowało łącznie 238 mln zł, a dotacja UE wyniosła 148 mln zł.

Te inwestycje sprawiły, że Wielkopolanie coraz chętniej jeżdżą pociągami. Jednocześnie jednak wyraźniej uważają rozdźwięk pomiędzy „kolejami dwóch prędkości”: świetny standard oferują Kolejki Wielkopolskie, które ruszyły w tej właśnie kadencji, gorzej z trasami obsługiwany przez Przewozy Regionalne, których problemów nie udało się rozwiązać wszystkim polskim województwom.

Dzięki decyzjom władz regionu w latach 2010-2014 wsparto również rozwój lotniska Ławica (rekordowe inwestycje, znaczna poprawa przepustowości, rekordy frekwencyjne w 2012 roku) i komunikacji miejskiej. W Poznaniu wybudowano dwie nowe linie tramwajowe, a w 12 miejscowościach regionu jeździ 209 nowoczesnych autobusów. Rozbudowano kilka wielkopolskich uczelni (w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie i Koninie). Ponad 400 mln zł inwestujemy w sieć szerokopasmowego internetu. Kilkaset milionów wsparło przedsięwzięcia melioracyjne i inwestycje z zakresu gospodarki wodnej – wybudowano np. zbiorniki w Jutrosinie, Rydzynie i Przewodowie.



FOT. ARCHIWUM WZDM

Obwodnica Murowanej Gośliny na drodze wojewódzkiej nr 196 to jedna z licznych inwestycji drogowych, zrealizowanych przez samorząd województwa w latach 2010-2014.

Wielkopolska ma najniższe bezrobocie wśród polskich regionów. To m.in. zasługa projektów i pieniędzy (2,7 mld zł) z programu Kapitał Ludzki. Korzystają z niego bezrobotni, osoby zakładające działalność gospodarczą, a także firmy i urzędy, których pracownicy podnoszą swoje kwalifikacje. Choć tradycyjnie już słychać też głosy, że ten rodzaj wsparcia mógł być wykorzystany lepiej – choćby na wykształcenie fachowców w dziedzinach, gdzie odczuwalne są ich braki.

Skok na wsi

Dzięki unijnym euro, które trafiają do wielkopolskich rolników, także na naszej wsi dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny: unowocześniono gospodarstwa, sprzęt i produkcję rolną. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich wyrównał szanse w dostępie do edukacji, służby zdrowia, kultury oraz poprawił infrastrukturę techniczną.

– Nastąpiła prawdziwa zmiana oblicza wielkopolskiej wsi – zauważa członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. – To dowód, że warto oddawać inicjatywę lu-

dziom, którzy najlepiej wiedzą, co należy zrobić w ich otoczeniu.

Samorząd województwa wspierał rozwój obszarów wiejskich finansowo, organizując liczne przedsięwzięcia i konkursy promujące rolnictwo, żywność tradycyjną i turystykę wiejską w regionie. Do najbardziej znanych należą konkursy „Wielkopolski Rolnik Roku” i „Pięknieje wielkopolska wieś”. Na dofinansowanie projektów sołectw uczestniczących w programie „Wielkopolska Odnowa Wsi” przeznaczono w latach 2010-2014 ponad 11 mln zł. – Zwłaszcza gala nagradzająca corocznie najlepszych rolników z regionu nabrała rozmachu, z którego możemy być dumni – zwraca uwagę członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

W Wielkopolsce mamy dziś 300 „orlików”, m.in. dzięki 95 mln zł z budżetu regionu (połowa boisk została wybudowana już przed 2010 rokiem). Z budżetu województwa sfinansowano też np. budowę 13 hal sportowych, 3 pływalni i 2 stadionów (łącznie 22 obiektów za 121 mln zł), a przez 4 lata wsparto też 112 remontów i inwestycji

w obiekty sportowe, realizowanych przez samorządy lokalne i stowarzyszenia sportowe. W tym czasie ponad 1,2 mln zł przekazano na rozwój infrastruktury turystycznej. Samorząd regionu promował projekt GPS Wielkopolska oraz szlak wodny – Wielką Pętlę Wielkopolski.

Trzeba też wspomnieć o ochronie środowiska. Dzięki dotacjom z UE wybudowano oczyszczalnię ścieków, kilkadziesiąt kilometrów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, zainwestowano w systemy segregacji odpadów. Opracowano też specjalne programy: ochrony środowiska, ochrony przed hałasem, ochrony powietrza czy kluczowy (choć budżet też emocje) plan gospodarki odpadami.

Na inwestycje w podległych teatrach i muzeach przeznaczono niemal 42 mln zł. Dzięki przekazanej pomocy nasz region posiada dziś najwięcej, aż 19 cyfrowych kin studyjnych. 5 mln zł wsparło „Budzik kulturalny” i realizowany w jego ramach projekt „Wielkopolska: Rewolucje”, w którym udział wzięło ponad 2500 osób, zwłaszcza z mniejszych miejscowości regionu. – Udało nam się wykreować

coś niezwykle w skali Polski. To taki wielkopolski patent, który przyniósł świetne rezultaty – mówi o „Rewolucjach” Marek Woźniak.

Może nie rewolucyjnie, ale z pewnością głośno było przy okazji dokonanych w tej kadencji rozsad dyrektorskich w Teatrze Nowym, Operze, teatrach w Gnieźnie i Kaliszu. Sporo było w kulturze zmian organizacyjnych: przejęto orkiestrę „Amadeus”, były obóz w Chełmnie nad Nerem włączono w struktury muzeum w Żabikowie, koniński „Oskard” połączono z tamtejszym CKiS, rozwiązano „odwieczny” spór lokalowy między muzeum a liceum w Gnieźnie.

Czas promocji

Samorząd województwa mocno wspierał działania związane z naszą historią. Konsekwentnie przypomniano o polskich pogromcach Enigmy, organizowano obchody związane z Powstaniem Wielkopolskim (ze spektakularnym przemarszem ulicami Warszawy w 95. rocznicę wybuchu), wspierano akcję „Zapal znicz pamięci”, itd. – To nasz obowiązek, by pamiętać przechowywać dla przyszłych pokoleń oraz wzmacniać dzięki temu naszą regionalną tożsamość – tłumaczy marszałek.

Region był mocno promowany dzięki aktywności na arenie unijnej – co władze uznają za sukces, a opozycja raczej krytykuje. Poznań i Wielkopolska stały się bardziej rozpoznawalne choćby dzięki takim wydarzeniom zorganizowanym u nas, jak założycielskie posiedzenie Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych Partnerstwa Wschodniego CORLEAP, zakończone przyjęciem „deklaracji poznańskiej” we wrześniu 2011 roku. Promocji regionu sprzyjały z pewnością ważne wydarzenia w trakcie tej kadencji: polska prezy-



FOT. A. BOIŃSKI

Zakup 22 „elfów” za niemal pół miliarda złotych to największy wydatek inwestycyjny samorządu województwa.



FOT. ARCHIWUM WZDM

Kilkaset milionów złotych poszło na zadania z zakresu melioracji. Na zdjęciu – Kanał Środkowy Obry.



FOT. P. RATAJCZAK

Przez ostatnie lata także na wielkopolskiej wsi dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny.



nieba

Podsumowujemy lata 2010-2014.

dencja w UE, Euro 2012, 10-lecie unijnego członkostwa.

Na rzecz gospodarki

By wszystko inne mogło się rozwijać, najważniejszy jest wzrost gospodarki. Na jej wsparcie w regionie poszło gros pieniędzy z WRPO – nie tylko w formie dotacji, ale i preferencyjnych pożyczek. Samorząd był inicjatorem licznych przedsięwzięć kreujących rozwój najbardziej perspektywicznych dziedzin biz-

➤ **Wartość przedsięwzięć dofinansowanych z WRPO sięga 10 miliardów złotych.**

nesu. W ramach specjalnego programu promowano wielkopolską gospodarkę poprzez misje zagraniczne i udział w targach. Wspierano rozwój sfery designu i organizowanie się podmiotów w branżowych klastrach. Co roku organizowano Światowe Dni Innowacji i konkurs „i-Wielkopolska”.

O czym jeszcze było głośno w trakcie kadencji 2010-2014? Choćby o tym, gdy latem 2012 samorząd musiał zorganizować powrót do kraju prawie 500 klientów dwóch niewypłacalnych biur podróży; częściowo – na koszt podatnika, za co do dziś województwo nie odzyskało pieniędzy. Wydarzeniem była też rezygnacja z funkcji wice-marszałka Leszka Wojtasiaka po tym, jak CBA zażądało odwołania go przez sejmik w związku z naruszeniem przepisów zabraniających posiadania akcji.

Szlachetne zdrowie

Na koniec naszego podsumowania zostawiliśmy dziedzinę, o której przez cztery lata dyskutowano najczęściej i najgoręcej – ochronę zdrowia.

Tu mieliśmy choćby niepokoję w szpitalach w Lesznie i Koninie – łącznie z prawie

miesięczną głódówką pielęgniarek w tym ostatnim. Spory towarzyszyły przekształceniom w podległych jednostkach. W spółki z o.o. zmienione zostały: poznański OPEN, konińskie pogotowie i szpital w Sokołowie. Połączono szpital w Chodzieży z Wielkopolskim Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii, a pogotowie w Kaliszu z tamtejszym szpitalem (tu mieliśmy nawet demonstracyjne opuszczanie sali obrad sejmiku przez opozycję). Osta-

tecznie wycofano się natomiast z pomysłu fuzji lecznic w Kościanie i Lesznie.

– Ponad 255 mln zł przeznaczono na programy profilaktyczne i inwestycje w szpitalach. Rozpoczęta została ich informatyzacja na dużą skalę – wylicza wice-marszałek Mateusz Klemenski.

Najgłośniejszą jednak inwestycją była ta, która... nie została zrealizowana – budowa nowego szpitala dziecięcego w Poznaniu. Przez cztery lata powracały dyskusje i spory dotyczące lokalizacji, rozmiaru i formy finansowania tego przedsięwzięcia. Z konkretnych – udało się pozyskać od miasta działkę pod budowę oraz podjąć prace (także przy udziale ministerialnego doradcy) nad koncepcją partnerstwa publiczno-prywatnego. Być może jednak PPP nie będzie potrzebne, bo najlepsza wiadomość w tej sprawie nadeszła na sam koniec kadencji. Komisja Europejska oznajmiła, że nie widzi przeszkód, by unijne pieniądze z WRPO 2014+ wsparły tę budowę. Tak czy inaczej – realizacja tej inwestycji z pewnością będzie jednym z najważniejszych tematów podczas kolejnej kadencji samorządu województwa. ●

Awans do wyższej ligi

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

– Czy Wielkopolska w 2014 roku jest lepszym miejscem do życia niż w 2010?

– Każdy ocenia to przede wszystkim według indywidualnych doświadczeń i aktualnej sytuacji życiowej. Gdyby jednak spojrzeć „z lotu ptaka”, odpowiedź musi być twierdząca. Wzrastają przeciętne dochody, wzrasta PKB, gonimy czołówkę europejską i już niedługo przestaniemy być regionem wymagającym szczególnego wsparcia w UE, awansujemy do wyższej ligi. Zmiany na lepsze widać w wielu dziedzinach. To były lata związane z wykorzystywaniem pieniędzy z Unii Europejskiej; bez nich województwo miało by małe możliwości inwestycyjne. To było więc nasze pięć minut.

– Dobrze wykorzystane?

– Widać to zwłaszcza w zakresie transportu. Przez ostatnie lata wydaliśmy ponad miliard złotych na drogi wojewódzkie, co można zauważyć w wielu miejscach Wielkopolski. Ogromne pieniądze przeznaczaliśmy na kolej – na zakup 22 „elfów”, modernizację linii do Wągrowca i Wolsztyna, coroczne dopłaty do połączeń regionalnych. Myślę, że ci, którzy regularnie podróżują pociągami, doceniają zmiany, które ostatnio zaszły. Mówiąc o tym, co zmieniliśmy w przestroni województwa, nie sposób pominąć spraw ważnych dla mieszkańców wsi, w tym znaczących inwestycji w system melioracji, na które, przy udziale pieniędzy z PROW, wydaliśmy ponad 300 milionów złotych. W dziedzinie edukacji chciałbym przypomnieć nasz projekt „eSzkoła – Moja Wielkopolska”, który w wielu placówkach oświatowych poprawił jakość nauczania w oparciu o nowoczesne narzędzia informatyczne. Mamy też osiągnięcia w rozwoju ekonomii społecznej, pozwalającej na powrót do aktywnego życia osobom, które znalazły się na marginesie. Byliśmy i jesteśmy znaczącym animatorem tego, co dzieje się w kulturze. Udało nam się tu prowadzić skuteczną i jednocześnie dość subtelną politykę kadrową i finansową.

– Może zbyt subtelną? Niektórzy zarzucają, że nastąpiło poluzowanie dyscypliny finansowej w podległych jednostkach.

– Łatwo tak mówić komuś, kto nie ponosi odpowiedzialności za te instytucje. W ich działalności najważniejsze jest to, co oferują widzowi, a nie to, co wynika z wyliczeń



FOT. ARCHIWUM

księgowych. Podkreślę, iż mimo koniecznych oszczędności w wydatkach województwa, przyjęliśmy zasadę, że instytucje kultury muszą być zasilane odpowiednią kwotą dotacji, bo to jest dla nich albo nie być. Ponieważ też milionowe nakłady na inwestycje w naszych teatrach i muzeach, pomogli-

pieczne dla budżetu przeprowadzenie inwestycji. Nie możemy po prostu wziąć tak dużego kredytu, bo zadłużenie województwa przekroczyłoby poziom dopuszczalny prawem. Podkreślę jednak, że nie chcemy przeforsować koncepcji PPP za wszelką cenę, siłowo. Inwestycja, która będzie oddziaływać na budżet woje-

➤ **To były lata związane z wykorzystywaniem pieniędzy z UE; bez nich województwo miało by małe możliwości inwestycyjne. To było więc nasze pięć minut.**

śmy w cyfryzacji małych kin. Umożliwiliśmy dalsze funkcjonowanie orkiestry „Amadeus” Agnieszki Duczmal, przejmując na siebie główny ciężar jej finansowania.

– Tym, co budzi spore emocje, była, jest i pewnie długo będzie służba zdrowia.

– Trudno nie zauważyć inwestycji w ochronę zdrowia, na które przeznaczaliśmy setki milionów złotych. To były budowy nowych obiektów (jak ośrodek radioterapii w Kaliszu), rozbudowy lub istotne modernizacje istniejących (spektakularnym przykładem jest Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii), wyposażanie podległych nam placówek w nowoczesny sprzęt. Jedną rzeczą w tej dziedzinie nam się jeszcze nie udało...

– Właśnie – dlaczego nie rozpoczęła się budowa nowego szpitala matki i dziecka? Przez upór przy formule partnerstwa publiczno-prywatnego?

– Nie upieramy się przy PPP, lecz poszukujemy optymalnej formy finansowania tego dużego przedsięwzięcia, która pozwoli na sprawne i bez-

w sejmiku był trudniejszy niż w poprzedniej kadencji?

– Niestety, tak. Jestem – co niektórzy rozumieją niesłusznie jako moją słabość – osobą otwartą na dialog, jeśli odbywa się on na uczciwych zasadach, przy wzajemnym poszanowaniu partnerów. Problemy z dialogiem w tej kadencji wynikały, z mojego punktu widzenia, z mocno zideologizowanego, często nawet demagogicznego i napastliwego podejścia opozycji. Taka postawa nigdy nie sprzyja wyciągnięciu ręki.

– Po 9 latach bycia marszałkiem łatwiej czy trudniej zarządza się podległą strukturą administracyjną?

– Taki czas pracy na tym stanowisku pozwala na nabycie kluczowej umiejętności selekcjonowania tego, co najistotniejsze. Każda kadencja jest jednak inna, przynosi nowe konfiguracje personalne w zarządzie, stając się wyzwaniem, na które trzeba umieć odpowiedzieć. Jestem z natury otwarty na współpracę, dlatego pewne odmienności mi nie przeszkadzają, a wręcz przeciwnie – często dają cenną świeżość spojrzenia na różne sprawy.

– Mowa też o otwartości na kolejną kadencję?

– Jak najbardziej.

– Biorąc pod uwagę obraz rysowany przez opozycję, bycie marszałkiem musi być dość przyjemnym zajęciem, bo sprowadza się głównie do udziału w konferencjach, otwarcia, bankietach, no i wyjazdach zagranicznych...

– Tu nie chodzi, jak chcą złośliwi, o „bywanie” czy budowanie swojego wizerunku. To kwestia ściśle określonych obowiązków. Jeżeli spojrzeć na aktywność zagraniczną, ona nigdy nie dominowała nad pracą tu, na miejscu. Moje zaangażowanie, zwłaszcza w pracy w Brukseli, pozwoliło z kolei na wzmocnienie wizerunku Wielkopolski w kraju i za granicą. Myślę też, że przyczyniło się w jakimś stopniu do tego, że Polska jest dziś postrzegana jako ważny partner w strukturach europejskich.

Życzę każdemu, kto uważa, że to lekkie i przyjemne zajęcie, żeby się zmierzył z taką odpowiedzialnością, taką ilością problemów i obowiązków na co dzień, z ciągłą presją czasową. Niewątpliwie jednak bycie marszałkiem to interesujące wyzwanie dla każdego, kto jest gotów całkowicie mu się oddać, bo pełniąc taką funkcję, nie ma się już czasu na cokolwiek innego w życiu. ●



FOT. P. RATAJCZAK

Projekt „e-Szkoła – Moja Wielkopolska” (wsparty z programu Kapitał Ludzki) dał nowe spojrzenie na edukację.



Najgorzej nie było, ale...

Z przewodniczącym klubu SLD Waldemarem Witkowskim rozmawia Artur Boiński

– Niech zgadnę: zaraz pan powie, że powstała siedziba samorządu, a nie powstał szpital dziecięcy.

– No tak, bo szpital dziecięcy to mój priorytet od 2008 roku. Mam żal nie tylko do Marka Woźniaka, który jest marszałkiem od 2005 roku, ale do pewnego układu politycznego w województwie, dla którego ważne było załatwienie pracy swoim poplecznikom, kolegom partyjnym, a nie poprawa pracy personelu medycznego i warunków hospitalizacji małych pacjentów. Wiele „jedynek” na listach PO do Rady Miasta Poznania to osoby z jednostek powiązanych z samorządem województwa, gdzie PO i PSL rządziły 8 lat. A szpital może być szybciej powstał, gdyby układ PO-PSL z województwa miał lepsze oddziaływanie na strukturę rządową.

– Rząd miał nam wybudować ten szpital?

– A dlaczego nie? Tylko trzeba za tym umieć chodzić. Brak tego poparcia w rządzie dotyczy też innych dziedzin ważnych dla Wielkopolski, choćby w zakresie budowy dróg. Inny przykład to nieumiejętność przekonania ministra kultury, by był organem w trwałą sposób finansującym Polski Teatr Tańca. Nie potrafiono załatwić, by linia kolejowa do Piły była re-



FOT. ARCHIWUM

montowana z pieniędzy centralnych; planujemy wydać na to pieniądze, za które moglibyśmy kupić potrzebne nowe pociągi. Nie słyszałem, by lobbowano w Warszawie, choćby poprzez Związek Województw, za pomysłem przekazania samorządom majątku Agencji Nieruchomości Rolnych, który umożliwiłby większą absorpcję środków unijnych.

– To na opozycję nie warto głosować, bo będzie miała jeszcze słabszy posłuch w rządzie...

– Warto, bo za rok już będzie inny rząd.

– Były pozytyw?

– Taką perłą w koronie jest pani skarbnik, która potrafi dbać o finanse tak, że rozsądny poziom zadłużenia pozwala na jakies perspektywy rozwoju regionu. Cóż, jednak rolą opozycji jest raczej kry-

tyka... Wskażę więc na opóźnienia niektórych inwestycji drogowych, jak obwodnica Czarnkowa. Brakowało też wizji w zarządzaniu jednostkami kultury i służby zdrowia. Dla marszałka ważniejsze były działania wizerunkowe i kierunek brukselski niż czysto organiczna praca dla Wielkopolan.

– Argument o potrzebie dbania o wizerunek regionu w Europie pana nie przekonuje?

– Jeżeli już, to województwo powinno być promowane poza Unią Europejską. W Unii to wszystko jest poukładane i najlepsza promocja niewiele nam przyniesie. Sens ma pokazywanie regionu w innych krajach, by znajdować partnerów do współpracy przede wszystkim gospodarczej. Tylko rozwój gospodarczy zapewni miejsca pracy i bezpieczeństwo Wielkopolanom.

– Puentując...

– ...proszę napisać, że najgorzej nie było, ale mogło być znacznie lepiej.

– Tym „nie najgorzej” zostawia pan uchyloną furtkę pod przyszłą koalicję?

– Jako lewica chcemy wejść do koalicji, żeby zapewnić Wielkopolanom bezpieczny rozwój. Sejmik to nasz lokalny parlament, zachęcam więc do głosowania. ●

Porażka nas wszystkich

Z przewodniczącym klubu PiS Zbigniewem Czerwińskim rozmawia Artur Boiński

– Cztery lata temu, podsumowując kadencję samorządu województwa z lat 2006-2010, chwalił pan marszałka za utrzymanie w ryzach finansów oraz za klimat polityczny pozwalający na dialog między siłami reprezentowanymi w sejmiku. Powtórzyłby pan dziś te słowa?

– Niestety, ten klimat został zburzony. Pewna poprawa nastąpiła po odejściu wice-marszałka Leszka Wojtasia, ale już nie udało się w pełni wrócić do harmonijnej współpracy. W finansach natomiast obserwujemy poluzowanie dyscypliny w instytucjach kultury i w Urzędzie Marszałkowskim. Może marszałek zbyt często przebywa za granicą i dlatego ma problemy z utrzymaniem tego w ryzach?

– Coś jeszcze inaczej pan sobie wyobrażał u progu tej kadencji?

– W 2010 roku w najczarniejszym scenariuszu nie przewidywałem, że z budową szpitala matki i dziecka będziemy dopiero w tym miejscu, w którym jesteśmy. Wszyscy o tej budowie mówili podczas kampanii, więc to jest porażka nas wszystkich, ale w największym stopniu rządzących, także Poznaniem i powiatem.

– Z czego wynika ten poślizg?



FOT. ARCHIWUM

– Z próby przeforsowania bardzo drogiego rozwiązania, jakim jest partnerstwo publiczno-prywatne. A od początku dało się wyliczyć na kalkulatorze, ile taka koncepcja musi kosztować.

– A może powstanie szpitala byłoby bliższe, gdybyście „odpuścili” opór przeciwko PPP, nawet zakładając, że będzie to nieco droższe?

– Na to nie mógł przystać nikt, kto nie ma ochoty przez parę lat składać wizyt w prokuraturze i tłumaczyć, dlaczego poparł koncepcję o 300 milionów droższą.

– Zmiany na koleji, wdrożenie środków unijnych to sukcesy tej kadencji?

– Mamy „koleje dwóch prędkości”, bo nie udało się wypracować koncepcji przekształcenia Przewozów Regionalnych. Porażką jest in-

icjatywa JEREMIE, bo ten kapitał po 2014 roku miał pozostać w Wielkopolsce, a trafi na szczebel centralny. Żle wydawano pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego, stawiając na „miękkie” kompetencje, a zaniedbując umiejętności zawodowe, stąd problemy długotrwale bezrobotnych i młodych na rynku pracy oraz kłopot nas wszystkich, poszukujących usług rozmaitych fachowców.

– Jest pan kandydatem PiS na marszałka. W rubryce „monitorujemy radnych” mówił pan, że będąc marszałkiem, wyznaczylby jednego zastępcę ze zdrową wątrową do obsługi oficjalnych uroczystości, a resztę zarządu „zagonił do pracy”... Ma pan już kandydata?

– Oczywiście, choć nie podam jego nazwiska, żeby go nie stygmatyzować. Bo to nie jedyna jego predyspozycja; musi też dobrze się prezentować i potrafić przekazać tę „wiedzę operacyjną” zdobytą podczas tych wszystkich bankietów... A mówiąc serio, czy może dobrze funkcjonować zarząd województwa i podlegli mu pracownicy, jeżeli jego członkowie nawet trzy dni w tygodniu spędzają czas poza urzędem, głównie na otwarciach, bankietach, konferencjach? ●

Zbudowane w tej kadencji – wybrane inwestycje z lat 2010-2014



FOT. A. BOIŃSKI

Port Lotniczy Poznań-Lawica, w której to spółce udziałowcem jest samorząd województwa, przeszedł w trakcie tej kadencji kolosalną metamorfozę. Równoległa droga kotowania, dodatkowe miejsca postojowe dla samolotów, nowa część terminalu pasażerskiego i zmodernizowane stare przestrzenie – to inwestycje na poznańskim lotnisku, dzięki którym jego przepustowość dwukrotnie się zwiększyła. Nic dziwnego, że ukończone obiekty oddawano do użytku z pompą. Większość prac zakończono przed rozpoczęciem Euro 2012, choć w tak zwanym masterplanie Euro Lawica długo „świeciła” na czerwono – jako inwestycja, której terminowe zakończenie jest mocno zagrożone. Rozbudowa zakończyła się sukcesem, tyle że po rekordowym roku 2012 pasażerów przestało przybywać...



FOT. A. KURZYŃSKI

10 listopada 2014 r. uroczysto otwarto Zamiejscowy Ośrodek Radioterapii w Kaliszu. Będący filią Wielkopolskiego Centrum Onkologii ośrodek został wybudowany głównie z pieniędzy regionalnego budżetu. Samorząd województwa przeznaczył na ten cel prawie 29 mln zł, miasto Kalisz – ponad 2,7 mln zł, a Wielkopolskie Centrum Onkologii – ponad 2,1 mln zł. To pierwsza z cyklu takich inwestycji zaplanowanych przez województwo w czterech miastach; kolejny ośrodek powstanie w Pile (została już przygotowana jego dokumentacja budowlana). Kaliska placówka rozpoczyna działalność, choć wciąż czeka jeszcze na część potrzebnego sprzętu, obiecane w ramach ministerialnego programu (stanowisko w tej sprawie przyjął ostatnio sejmik – piszemy o nim na stronie 4).



FOT. ARCHIWUM UMWW

Efektowny gmach u zbiegu al. Niepodległości, ul. św. Barbary i ul. Kościuszki w Poznaniu od pewnego czasu dominuje nad okolicą. To nowa siedziba administracji samorządowej województwa, do której już niedługo przeprowadzą się marszałkowscy urzędnicy i sejmikowi radni. Ta budowa budziła emocje – część polityków i publicystów zastanawiała się nad jej celowością, skoro pieniędzy brakuje na inne inwestycje. Warto jednak przypomnieć, że przed laty za takim rozwiązaniem opowiedziały się wszystkie sejmikowe ugrupowania. Teraz Urząd Marszałkowski jest rozczurony w wielu punktach miasta, część biur musi komercyjnie wynajmować, a komunikacja między kilkoma siedzibami oznacza stratę czasu i pieniędzy. Po przeprowadzce, w ostatecznym rozrachunku, powinno być taniej.



Różne oblicza spójności

Wielkopolska mocno zaakcentowała swój udział w tegorocznych Open Days w Brukseli.

Od 6 do 9 października prawie 6000 polityków, samorządowców i ekspertów z całej UE spotkało się w Brukseli podczas 12. odsłony Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast Open Days. Tym razem wymiana poglądów koncentrowała się wokół sposobów realizacji zreformowanej polityki spójności UE w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy oraz wzrostu gospodarczego. Wielkopolska była jednym z najaktywniejszych regionów podczas brukselskich wydarzeń.

Po raz pierwszy elementem sesji inauguracyjnej, która w sali obrad europarlamentu gromadzi najwięcej uczestników Open Days, było wspólne posiedzenie dwóch komisji rozwoju regionalnego – Parlamentu Europejskiego i Komitetu Regionów. Współprzewodniczącym tego spotkania był szef komisji COTER w KR marszałek Marek Woźniak, który zwrócił uwagę na aktualność dyskusji o skuteczności wdrażania polityki spójności w momencie, gdy na finiszu są negocjacje z Komisją Europejską w sprawie umów partnerstwa i programów operacyjnych (dotyczy to także Wielkopolski i WRPO 2014+).

Z kolei prawie 250 osób wzięło udział w debacie na temat wielopoziomowego zarządzania w polityce spójności, na którą Wielkopolska zaprosiła do swojego przedstawicielstwa w Brukseli. Wśród panelistów z Anglii, Hiszpanii, ze Szwecji, z Niemiec i Polski był Radosław Krawczykowski, dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

Dobre praktyki z Wielkopolski były również prezentowane podczas innego seminarium, dotyczącego inteligentnych specjalizacji. Wziął w nim udział Michał Ptaszyński z Departamentu Gospodarki UMWW.



Sesja inauguracyjna Open Days odbyła się w siedzibie Parlamentu Europejskiego.

Podczas Open Days odbyła się w Brukseli także konferencja kończąca współfinansowany z programu Interreg IVC projekt CASA, który przez ostatnie 3 lata był realizowany w Wielkopolsce i 13 innych regionach UE. Uczestniczyli w niej przedstawiciele ROPS, UMWW i Uniwersytetu Medycznego z Poznania.

Nowością tym razem było Open Days Cinema – przegląd najciekawszych filmów prezentujących projekty wdrażane dzięki unijnym funduszom. Jednym z wybranych przez Komisję Europejską do pokazania przedsięwzięć był projekt „e-Szkoła – Moja Wielkopolska”.

W dniu rozpoczęcia Open Days w brukselskim przedstawicielstwie Wielkopolski odbyło się zgromadzenie ogólne Związku Województw RP, połączone z podsumowaniem 10-lecia działalności polskiej delegacji do Komitetu Regionów. Jak podkreślił jej przewodniczący marszałek Marek Woźniak, przez ten czas Polacy stali się w KR znaczącą siłą. W spotkaniu wzięli też udział przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wicemarszałek Wojciech Jankowiak i radna Tatiana Sokołowska. ABO



Wspólnemu posiedzeniu dwóch komisji rozwoju regionalnego – Parlamentu Europejskiego i Komitetu Regionów – współprzewodniczyli Iskra Michajłowa (szefowa REGI) i Marek Woźniak (szef COTER).



W brukselskim przedstawicielstwie Wielkopolski spotkali się delegaci Związku Województw RP i członkowie polskiej delegacji do Komitetu Regionów.



Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej zaprezentował wielkopolskie doświadczenia podczas konferencji podsumowującej projekt CASA.



W przygotowanym przez BIWW warsztacie dyskutowali paneliści z Anglii, Hiszpanii, ze Szwecji, z Niemiec i Polski.

Debata z młodzieżą

W połowie października wicemarszałek Wojciech Jankowiak uczestniczył w sesji Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy w Strasburgu.

Kongres wybrał nowe władze na 2-letnią kadencję i przyjął zalecenia w sprawie sytuacji osób niepełnosprawnych w państwach Rady Europy, wzywając samorządowców do zapewniania im równych praw i szans.

Podczas obrad Izby Władz Regionalnych, której członkiem jest Wojciech Jankowiak, skupiono się na roli mediów, jako narzędzia budowy demokracji.

Ponadto odbyła się debata „Mobilizowanie młodzieży: wspólna odpowiedzialność dla miast i regionów”. Młodzi delegaci, w wieku 16-30 lat, mówili np. o problemie wysokiego bezrobocia wśród nich. RAK

Rozmowy o biznesie

Władze samorządu podtrzymują dobre relacje z zagranicznymi partnerami.

21 października marszałek Marek Woźniak spotkał się z Markiem Weinmeisterem, sekretarzem stanu ds. europejskich Hesji. Gość z Niemiec, który później rozmawiał też z przewodniczącym sejmiku Lechem Dymarskim, zaznaczył, że w takich dziedzinach jak rolnictwo, ochrona środowiska i leśnictwo współpracujemy bardzo dobrze, a należałoby wesprzeć wymianę kulturalną.

Wicemarszałek Mateusz Klemenski 16 października spotkał się z przebywającą w Wielkopolsce z wizytą szkoleniową delegacją urzędników i przedsiębiorców z Mołdawii.

Omówiono m.in. strukturę administracyjną polskich województw, kwestie wsparcia dla firm, kierunki rozwoju regionu.

16 października Mateusz Klemenski rozmawiał też z Christiane Botschen, wicekonsul RFN we Wrocławiu ds. Gospodarczych. Dyskutowano o rozwoju wielkopolskiej gospodarki, infrastruktury, lotniska i sieci szerokopasmowej.

Z kolei 8 października wicemarszałek Wojciech Jankowiak spotkał się z Chi-Young Chen, dyrektorem Wydziału Gospodarczego i Kulturalnego Taipei w Warszawie – oficjalnej reprezentacji władz wyspy Tajwan. Rozmawiano m.in. o możliwej kooperacji z naszym regionem. RAK



Pieniądze dla środowiska

Unia Europejska intensywnie wspiera działania związane z ochroną środowiska, zachowaniem różnorodności biologicznej i przeciwdziałaniem zmianie klimatu.

Od ponad dwóch dekad funkcjonuje program LIFE – unijny instrument finansowy w całości poświęcony ochronie środowiska. Jego zreformowana wersja będzie wsparciem dla projektów w tej dziedzinie do 2020 r.

Budżet LIFE (3,46 mld euro) został podzielony na dwa podprogramy. Pierwszy z nich będzie finansował projekty związane ze środowiskiem, efektywnością wykorzystania zasobów i różnorodnością biologiczną. Drugi, którego środki wzrosły trzykrotnie w porównaniu do poprzedniej edycji programu, dotyczy zwiększenia zdolności adaptacyjnych do zmiany klimatu oraz działań zmniejszających

emisyję gazów cieplarnianych.

Krajowym Punktem Kontaktowym programu w Polsce jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, do którego można składać wnioski o dofinansowanie z pieniędzy krajowych. Łącząc je z dofinansowaniem z Komisji Europejskiej, uzyskamy wsparcie nawet 95 proc. kosztów kwalifikowanych. Projekty mogą być zarówno przedsięwzięciami międzynarodowymi, realizowanymi z partnerami z innych krajów UE, jak i wdrażanymi jedynie na terenie kraju. **Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli przedstawia cykl poświęcony głównym programom na lata 2014-2020 zarządzanym centralnie przez UE i związanym z nimi możliwościami finansowania projektów. Dodatkowe informacje o programach: www.wielkopolska.eu.**

Z kalendarzem po kartę

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu przygotował prezenty dla czwartoklasistów.



Kalendarz wyróżnia się m.in. atrakcyjną szatą graficzną.

Wrzesień i październik to początek nowego roku szkolnego. Corocznie w tym okresie podejmowane są w szkołach różnorodne inicjatywy mające zapewnić uczniom – szczególnie tym najmłodszym – bezpieczeństwo na drodze. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu od wielu lat wspiera edukację komunikacyjną, organizując i wyposażając szkolne centra bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie naszego województwa. Co roku też do rąk uczniów trafiają wydawnictwa eduka-

cyjno-oświatowe, opracowane i wydawane przez poznański WORD, które w ciekawy sposób przekazują informacje na temat przepisów ruchu drogowego. W połowie października przedstawiciele Straży Miejskiej w Poznaniu oraz Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego odwiedzili czwartoklasistów ze szkół podstawowych, aby porozmawiać na temat bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Podczas spotkania poinformowano też uczniów o zakresie wymaganej wiedzy, niezbędnej do uzyskania karty rowerowej.

Czwartoklasiści otrzymali „Szkolne kalendarze rowerzysty”. W poręcznym, kolorowym wydawnictwie nie brakuje miejsca na codzienne notki, plan lekcji, spis adresów i telefonów, wspomnienia wakacyjne, etc. Przede wszystkim jednak uczniowie znajdują w nim wiele przydatnych informacji na temat przepisów prawa o ruchu drogowym, aktualny kodeks rowerzysty, przykładowe sytuacje drogowe, wybrane znaki drogowe wraz komentarzem, zalecenia na temat techniki jazdy rowerem, zasady udzielania pierwszej

pomocy oraz wiele ciekawostek związanych z rowerem.

Kalendarz wyróżnia się atrakcyjną szatą graficzną: jest bogato ilustrowany, dzięki czemu omawiane w nim przepisy stają się zrozumiałe dla młodych miłośników dwóch kółek. Może przydać się też starszym rowerzystom do utrwalenia swoich wiadomości na temat bezpieczeństwa na drodze oraz nauczycielom prowadzącym zajęcia z wychowania komunikacyjnego w szkołach. Publikacja jest bowiem świetnym uzupełnieniem podręczników szkolnych, z których korzystają uczniowie podczas tych lekcji. Zapewne i niejedną z dorosłych kierowców także skorzysta z porad zawartych w tej publikacji.

Koordinator patroli szkolnych z poznańskiej Straży Miejskiej, wspólnie ze strażnikami szkolnymi, zapoznał uczniów z zakresem wiedzy i umiejętności w ruchu drogowym, dotyczącym rowerzystów, niezbędnym do uzyskania pierwszego w życiu „prawa jazdy”. Zachęcił również do nauki i solidnego przygotowania się do egzaminu na kartę rowerową.

Monika Szalamacha SMMP
Marek Szykor WORD Poznań

Bezpiecznie do szkoły



Dzieci ze Środy Wlkp. już wiedzą, jak bezpiecznie przejść przez jednie.

Pogadanki edukacyjne i ćwiczenia są dla dzieci najlepszą nauką.

W czwartek 2 października w Szkole Podstawowej nr 3 w Środzie Wielkopolskiej uczniowie z pierwszych klas spotkali się z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji oraz przedstawicielem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu. Podczas pogadanki edukacyjnej policjantka przekazała dzieciom informacje na temat bezpiecznego zachowania się w domu i na ulicy. Najmłodsi uczniowie w trakcie rozmowy wykazywali się dużą znajomością przepisów ruchu drogowego: wielu dorosłych – opiekunów i nauczycieli – było pod wrażeniem wiedzy pierwszaków.

Spotkanie w ramach akcji „Jestem widoczny, jestem bezpieczny” miało uzmysłowić najmłodszym konieczność używania elementów odblaskowych na drodze. Policjanci

rozdali wszystkim dzieciom odblaski, a pracownik WORD-u przekazał specjalne kamizelki odblaskowe, które będą wykorzystywane podczas szkolnych wycieczek i spacerów.

Uczniowie otrzymali też wydawnictwa edukacyjne, kalendarze rowerzysty i książeczki, które na pewno wspomogą szkolną edukację komunikacyjną.

Spotkanie zakończyło się praktycznymi ćwiczeniami. Po pogadance, pierwszaki pod opieką wychowawczyń i bacznych oczami policjantów, przechodzili przez skrzyżowanie w pobliżu szkoły – oczywiście w nowych kamizelkach odblaskowych.

Mamy nadzieję, że podobne zajęcia, odbywające się w wielu placówkach na początku roku szkolnego, uchronią najmłodszych uczestników ruchu drogowego przed nieprzewidywanymi sytuacjami.

Marek Szykor WORD Poznań

Odblaskowy i sprawny rowerzysta dojedzie do celu

16 października odbył się sprawdzian z bezpieczeństwa ruchu drogowego dla międzychodzących uczniów.

Urząd Miasta i Gminy w Międzychodzie jest organizatorem akcji społecznej „Odblaskowa gmina”, której zadaniem jest zwrócenie uwagi na konieczność stosowania się do ustawowych zapisów dotyczących obowiązku używania odblasków. Od 30 sierpnia 2014 r. pieszy poruszający się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym jest obowiązany używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego, chyba że porusza się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku.

W czwartek 16 października, w ramach tej akcji, w miasteczku bezpieczeństwa ruchu drogowego w Międzychodzie odbył się turniej rowerowy. Uczniowie z terenu gminy rywalizowali w dwóch kategoriach: szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Rowerzyści musieli wykazać się znajomością przepisów podczas przejazdu w miasteczku ruchu drogowego, a rywalizacja przebiegała pod czujnym okiem funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Międzychodzie. Była to też okazja do omówienia i skorygowania popełnionych błędów oraz sprawdzenia wiedzy na temat znaków drogowych. Następną konkurencją wymagała precyzji i opanowania pod-



Dyrektor WORD w Poznaniu Aleksander Kowalewicz wręcza nagrody najlepszej drużynie gimnazjalnej.

czas przejazdu na rowerowym torze przeszkód.

Po podliczeniu wyników okazało się, że zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostały zespoły reprezentujące Szkołę Podstawową nr 2 i Gimnazjum nr 2 w Międzychodzie. Patronat nad konkursem objął Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, który ufundował nagrody dla najlepszych drużyn.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali upominki związane z bezpieczeństwem na drodze: kalendarze dla rowerzystów, książeczki edukacyjno-oświatowe oraz elementy odblaskowe.

Dyrektor WORD w Poznaniu Aleksander Kowalewicz, podsumowując zmagania młodych

rowerzystów, zwrócił uwagę na konieczność długofalowych działań edukacyjnych wśród najmłodszych, niechronionych uczestników ruchu drogowego. Tylko dzięki współpracy rodziców, nauczycieli oraz podmiotów odpowiedzialnych za edukację komunikacyjną możliwa będzie poprawa bezpieczeństwa na naszych drogach. Służą temu też akcje mające na celu propagowanie noszenia elementów odblaskowych, które poprawiają widoczność pie-
szego i rowerzysty po zmroku.

Należy mieć nadzieję, że inwestycja w edukację sprawi, że na naszych drogach z czasem pojawiać się będzie coraz więcej dobrze i bezpiecznie jeżdżących kierowców i rowerzystów.
Marek Szykor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Dyskusja o innowacjach na polskiej wsi

Podczas poznańskiej konferencji „Wieś polska – wieś innowacyjna” sołtysi z całego kraju rozmawiali o sile nowoczesnych gospodarstw.

Spotkanie pn. „Wieś polska – wieś innowacyjna”, przygotowane przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów pod honorowym patronatem ministra administracji i cyfryzacji, odbyło się 15 października na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Partnerem wydarzenia, w ramach realizacji planu działania Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, był samorząd województwa wielkopolskiego.

Konferencja miała charakter ogólnopolski i już drugi rok z rzędu stanowiła integralną część programu targów GMINA. Uczestniczyli w niej przede wszystkim sołtysi oraz liderzy wiejski z całego kraju.

Celem spotkania było pokazanie dobrych praktyk w zakresie cyfryzacji obszarów wiejskich oraz promowanie nowych inicjatyw, które są skierowane na rozwój społeczeństwa informacyjnego na polskiej wsi. Przy okazji dyskutowano również o produkcji i możliwościach wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych.



Senátor RP i prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Ireneusz Niewiarowski opowiedział gościom o działalności stowarzyszenia w dziedzinie cyfryzacji.

Rozmowy o cyfryzacji

Poznańska konferencja została podzielona na dwa moduły tematyczne. Podczas pierwszej części przedstawiono skalę wyzwań dotyczących nabywania umiejętności cyfrowych

oraz działania realizowane przez instytucje zaangażowane w rozwój cyfryzacji na obszarach wiejskich.

Zaprezentowano m.in. projekt „Naszawioska.pl”, jako dobry przykład wykorzystania możliwości narzędzi internetowych.

O działalności portalu poinformował w swoim wystąpieniu prezes zarządu LGD „Gościńska Wielkopolska”. Serwis daje lokalnym społecznościom możliwość bezpłatnego i nieskomplikowanego tworzenia strony internetowej, np. własnego so-

łectwa, może być także platformą do konsultacji społecznych czy kontaktu z wójtem.

O programie Leader, możliwościach pozyskania funduszy w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej na prowadzenie własnych działań, a także wzmocnieniu inicjatyw oddolnych, wymianie najlepszych praktyk oraz aktywizacji społeczności obszarów wiejskich mówił w swoim wystąpieniu przedstawiciel Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Zielona energia

Druga część spotkania została poświęcona istotnemu zagadnieniu tzw. prosumenckości, czyli umożliwieniu indywidualnym gospodarstwom domowym wytwarzania „zielonej energii” na własny użytek, ale także sprzedawania jej nadwyżki. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój mikroinstalacji, które mogłyby powstawać przy poszczególnych gospodarstwach domowych oraz możli-

wości dofinansowania tych inwestycji.

Na kluczowe zadania stojące przed mieszkańcami obszarów wiejskich, do których należą cyfryzacja i większe wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, zwrócił uwagę członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. – Jeżeli na wsi nie będzie dobrej jakości energii elektrycznej, nie będzie się ona rozwijać. Mieszkańcy obszarów wiejskich mogą stać się nie tylko producentami prądu na własne potrzeby, ale także sprzedawcami nadwyżek energetycznych na zewnątrz – mówił Tomasz Bugajski. – Mam nadzieję, że w tej perspektywie finansowej UE znajdą się środki i instrumenty, które pozwolą nam z takiej szansy skorzystać.

Poruszone podczas konferencji zagadnienia cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród gości. Również wystawcy i zwiedzający targi GMINA chętnie słuchali o szansach i możliwościach płynących z wprowadzania nowoczesnych i innowacyjnych technologii na obszarach wiejskich.

Pielęgnować historię, pamiętając o jej bohaterach

Listopadowe obchody nie tylko przywracają pamięć, ale i zwracają uwagę – zwłaszcza młodemu pokoleniu – jak ważną rolę odgrywa historia, której obraz możemy znaleźć w jesczej istniejących zabytkach.

Instytucje, którym powierzono ochronę pomników po naszych przodkach, ale także obywateli w swojej codziennej działalności, podejmują różne inicjatywy zmierzające do ocalenia naszego dziedzictwa kulturowego.

Dzięki projektom realizowanym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 możliwe było między innymi wspieranie inicjatorów różnorodnych przedsięwzięć na rzecz wykorzystania lokalnego potencjału historycznego, służącego ochro-

nie i kultywowaniu dziedzictwa narodowego.

W ramach PROW samorząd województwa wielkopolskiego wdraża m.in. inicjatywę Leader, która jest oddolnym, partnerskim podejściem do rozwoju obszarów wiejskich, realizowanym za pośrednictwem lokalnych grup działania. Program polega na opracowaniu przez społeczność wiejską lokalnej strategii rozwoju oraz realizacji wynikających z niej innowacyjnych projektów, łączących zasoby ludzkie, naturalne, historyczne i kulturowe.

W działaniu „Wdrażanie Lokalnych Strategii” można było na przykład realizować „małe projekty” oraz przedsięwzięcia dotyczące „Odnowy i rozwoju wsi”. Zakres pierwszego poddziałania obejmował m.in.



Uroczystości odsłonięcia kapliczki w Kłęce towarzyszyła msza.

kultywowaniu dziedzictwa, organizowanie imprez kulturalnych, historycznych, a także rozwijanie turystyki i wpro-

wanie produktów i usług opartych na lokalnych zasobach.

Przykładem dobrej praktyki w tym zakresie jest projekt pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej na cele rekreacji wraz z odtworzeniem przydrożnej kapliczki” w Kłęce. Renowację tego obiektu przeprowadzono dzięki pieniądзом unijnym pozyskanym przez Ochotniczą Straż Pożarną za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zaścianek” w Żerkowie.

Przydrożna kapliczka istniała w miejscowości Kłęka do 1942 r., do czasu zburzenia jej przez Niemców podczas okupacji. Jest to obiekt małej architektury o niewielkich gabarytach, wykonany z elementów murowanych. W zakres prac objętych pomocą wchodziło m.in. zagospodarowanie terenu

wokół kapliczki, nasadzenie drzew, krzewów, oświetlenie oraz prace związane z samą odbudową kapliczki, roboty ziemne. Z uwagi na fakt, że wieś Kłęka słynie w Polsce i na świecie z zakładów zielarskich, w odtworzonej kapliczce umieszczono figurę Matki Boskiej Zielnej. Zakup figurki nie wchodził w skład projektu finansowanego przez UE, a był inicjatywą miejscowej społeczności, która chciała mieć własny wkład w to przedsięwzięcie.

W ramach „małych projektów”, związanych z zachowaniem lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego, przeprowadzono natomiast renowację pomnika Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu w Lwówku. Celem prac była poprawa atrakcyjności

turystycznej poprzez renowację elementu małej architektury, stanowiącego miejsce pamięci poległych żołnierzy, a znajdującego się na szlaku rowerowym im. Powstańców Wielkopolskich.

Dofinansowanie ze środków unijnych umożliwiło gminie Lwówek przeprowadzenie prac związanych z rozbiórką i renowacją istniejącego pomnika, montażem elementów granitowych oraz zorganizowaniem oprawy artystycznej uroczystości wieńczącej prace. Oficjalne odsłonięcie odrestaurowanego zabytku odbyło się w 95. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego w gminie Lwówek. Ceremonii towarzyszył przemarsz orkiestry dętej z miejscowego kościoła pod pomnik Powstańców Wielkopolskich.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redagują: Dominika Milczarek-Bortnowska i Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperka 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umwww.pl, www.prow.umwww.pl



Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

WRPO 2014+ jeszcze w tym roku

Wielkopolska jest w gronie siedmiu województw, których negocjacje są najbardziej zaawansowane.

Negocjacje dotyczące ostatecznego kształtu Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 nabierają tempa. Wielkopolska jest jednym z 7 regionów, które będą dalej negocjować swój program jeszcze w listopadzie. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w najbliższych dniach do Komisji Europejskiej przesłana zostanie ostateczna wersja programu. Ten scenariusz zakłada, że WRPO 2014+ zostanie zatwierdzony jeszcze w grudniu. Jeszcze, ponieważ większości województw to się zapewne nie uda.

W trakcie pierwszego spotkania z KE zarysowała się istotna różnica zdań m.in. na temat wsparcia przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska. Bruksela oczekiwała odwrócenia proporcji między gospodarką odpadami (proponowane w projekcie 25 mln euro) a gospodarką ściekową (76 mln euro). W stanowisku samorządu akcentowano natomiast, że taka zmiana nie ma uzasadnienia w jakichkolwiek analizach. Dokładne potrzeby w zakresie gospodarki odpadami będą znane dopiero w drugiej połowie 2015 r.,



FOT. ARCHIWUM UMOWY

W trakcie negocjacji udało się przekonać Komisję Europejską do wsparcia budowy szpitala dziecięcego w Poznaniu.

kiedy opracowany zostanie plan inwestycyjny w zakresie gospodarki odpadami dla całego regionu. Nadal istnieje natomiast bardzo duże zapotrzebowanie na wsparcie inwestycji kanalizacyjnych.

– Ostatecznie budowę sieci kanalizacyjnych udało nam się obronić – cieszy się marszałek

województwa Marek Woźniak. – Ustaliliśmy, że 25 proc. środków pójdzie na gospodarkę odpadami, a 75 proc. w tym obszarze zostanie przeznaczonych na kanalizację, co jest bardzo istotne dla Wielkopolski.

W WRPO 2014+ na wsparcie będą mogły liczyć przede

wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa. – Ma ono dotyczyć głównie firm już istniejących, by wzmocnić ich pozycję rynkową, zdynamizować rozwój – mówi marszałek Woźniak. Jednocześnie dodaje, że ostatecznie uzgodniono (wcześniej KE się temu sprzeciwiała) możliwość wsparcia

Unijne pieniądze na szpital

Jedną z najistotniejszych inwestycji dla regionu jest budowa szpitala matki i dziecka w Poznaniu. W trakcie negocjacji z Komisją Europejską udało się uzyskać zgodę Brukseli na współfinansowanie tej inwestycji z pieniędzy europejskich. Warunkiem jest jednak ujęcie tego przedsięwzięcia na liście potrzeb Ministerstwa

Zdrowia. – Mam wrażenie, że udało się skruszyć mur. Teraz, przy wsparciu Ministerstwa Zdrowia, jest szansa na unijne pieniądze. Bruksela zdobyta, teraz czas na Warszawę! – twierdzi Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. Koszt budowy nowego szpitala szacowany jest na około 400 mln zł.

inwestycji także dużych firm. Na ograniczoną interwencję liczyć będą mogli również mikroprzedsiębiorcy.

pozytywnie zakończyły się ustalenia dotyczące możliwości dofinansowania zakupów autobusów z silnikami diesla, spełniającymi normy EURO VI, dla potrzeb transportu zbiorowego. Początkowo KE oczekiwała, że wspierane będą zakupy jedynie pojazdów korzystających z alternatywnych źródeł energii. Komisja z zadowoleniem przyjęła zapisy ujęte w projekcie WRPO 2014+, związane ze zwiększeniem zatrudnienia i ograniczeniem ubóstwa, ponieważ w znacznej części od-

powiadają one jej założeniom. Więcej pieniędzy ma zostać przeznaczonych na przedsięwzięcia związane z powrotem lub wejściem kobiet na rynek pracy. W tym przypadku chodzi o wsparcie projektów związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem placówek opiekuńczych (np. żłobki i przedszkola). Na dofinansowanie będą mogły ponadto liczyć projekty koncentrujące się na osobach w najgorszej sytuacji na rynku pracy.

Strony zakładają jednak, że we wszystkich sprawach uda się osiągnąć kompromis i WRPO 2014+ zostanie zatwierdzony jeszcze w tym roku. PIT

Korzystających z JEREMIE może być jeszcze więcej

4 listopada w poznańskim hotelu Mercure odbyła się konferencja pt. „Giełda produktów finansowych JEREMIE”, zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Wydarzenie otworzyli marszałek województwa Marek Woźniak oraz dyrektor poznańskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego Krzysztof Antczak.

– Możemy śmiało powiedzieć, że przyjęcie przez nas planu realizacji inicjatywy finansowej JEREMIE w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, to była dobra decyzja. Komisja Europejska zachęcała nas do tego, aby pokusić się o wykorzystanie nowego instrumentu finansowego, uzupełniającego dotacje

bezwrotne – podkreślił marszałek Marek Woźniak. – Dziś już ponad 6 tysięcy małych i średnich przedsiębiorstw w Wielkopolsce skorzystało z szansy uzyskania wsparcia finansowego, jaką daje JEREMIE.

Korzystających z preferencyjnych pożyczek może być jeszcze więcej. Ta forma wspierania MSP w najbliższych latach ma być bowiem rozwijana. To właśnie dla firm zainteresowanych finansowaniem swych przedsięwzięć gospodarczych za pomocą preferencyjnych pożyczek zorganizowana została listopadowa konferencja. W jej trakcie odbyły się między innymi dwa panele dyskusyjne.

W pierwszym z nich, pt. „Jak pozyskać środki finansowe na rozwój biznesu? Instrumenty



FOT. M. KALET, BGK

„Giełdę produktów finansowych JEREMIE” uroczystie otworzył marszałek województwa Marek Woźniak.

zwrotne dla przedsiębiorców w ramach inicjatywy JEREMIE”, uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Marszałkow-

skiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz pośrednicy finansowi. W dru-

gim, pt. „Rozwinąłem firmę dzięki środkom unijnym w ramach inicjatywy JEREMIE”, o swoich doświadczeniach dyskutowali przedsiębiorcy, którzy skorzystali ze zwrotnych instrumentów finansowych. Bardzo istotne dla wielu gości były rozmowy bezpośrednie przy tzw. stolikach eksperckich pośredników finansowych.

Przypomnijmy, że inicjatywa JEREMIE (ang. Joint European Resources for Micro-to-Medium Enterprises) to program Unii Europejskiej, będący atrakcyjną formą wsparcia finansowego dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, również dla podmiotów dopiero rozpoczynających działalność gospodarczą. Celem przedsięwzięcia jest przede wszystkim pomoc firmom, któ-

re nie posiadają jeszcze historii kredytowej lub zabezpieczeń o wystarczającej wysokości.

Województwo wielkopolskie jako pierwsze w kraju uruchomiło inicjatywę, podpisując 21 lipca 2009 roku umowę o finansowanie funduszu powierniczego JEREMIE z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK), pełniącym od tej pory obowiązki menedżera funduszu powierniczego JEREMIE.

Na realizację przedsięwzięcia w regionie zarząd województwa wielkopolskiego przeznaczył najwyższą w Polsce kwotę – 501 mln 300 tys. zł, pochodzącą z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Więcej informacji na temat inicjatywy JEREMIE można znaleźć na stronie internetowej: www.jeremie.com.pl. PIT



Koła zębate pod okiem inżynierów

Inwestycja Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu kosztowała ponad 25 mln zł.

Centrum Dydaktyczne Badań Kół Zębatych przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Kaliszu powstało dzięki unijnemu wsparciu. Obiekt rozpocznie regularną pracę badawczą na początku przyszłego roku. Celem inwestycji było zwiększenie dostępności nowoczesnej aparatury dydaktycznej dla studentów pierwszego i drugiego stopnia kształcenia.

17 października odbyło się uroczyste otwarcie obiektu, który będzie funkcjonował przy kaliskiej uczelni. Przedsięwzięcie jest jednym z kluczowych projektów realizowanych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Na jego realizację wydano ponad 25 mln zł, z czego ponad 8 mln stanowiło dofinansowanie z Unii Europejskiej.

– To wszystko powstało po to, żeby tutaj wytwarzać myśl techniczną i kształcić osoby, które będą zdolne do tego, by wysoce zaawansowane technologie rozwijać dalej. Tak, by być wśród najlepszych na świecie – stwierdził podczas uroczystości Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego.

Centrum zlokalizowano przy drodze wylotowej z Kalisza w kierunku Poznania. Miejsce lokalizacji inwestycji to obszar byłej jednostki wojskowej, na



Nowy budynek przy kaliskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej ma ponad 2 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

terenie której znajdują się obiekty zbudowane w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia i zaadaptowane dla potrzeb uczelni.

Centrum Dydaktyczne Badań Kół Zębatych zapewni studentom nowoczesną aparaturę dydaktyczną, co wpłynie niewątpliwie na zwiększenie jakości kształcenia. Poprawi się też komfort nauki kaliskich żaków i warunki pracy dla kadry dydaktycznej. Inwestycja jest odpowiedzią na sygnały płynące z rynku pracy – brak kadry inżynierskiej i związane z tym problemy w rozwoju regional-

nych przedsiębiorstw, skutkujące spadkiem konkurencyjności gospodarki.

W nowym gmachu studenci będą mogli zdobyć bogatą wiedzę teoretyczną oraz praktyczną, korzystając z najnowocześniejszych maszyn i przyrządów pomiarowych. Wiedzę tę będzie można wykorzystać w branżach związanych z produkcją m.in. kół zębatych i przekładni zębatych, elementów dla przemysłu lotniczego, łopatek turbin silników samolotowych czy pojazdów i elementów dla przemysłu samochodowego oraz maszyn i urządzeń technologicznych.

Regularne prace badawcze będą tutaj prowadzone od początku przyszłego roku. Lwia ich część może być związana z precyzyjnym przemysłem lotniczym, który skupiony jest w regionie w ramach Wielkopolskiego Klastra Lotniczego. Kaliska PWSZ jest członkiem klastra, co powinno ułatwić współpracę nauki i biznesu. Placówka świadczyć będzie też usługi laboratoryjne na zlecenie zakładów produkujących części, które przed dopuszczeniem do eksploatacji wymagają testów najwyższej jakości i precyzji. **PIT**



Marszałek Marek Woźniak, prezydent Kalisza Janusz Pęcherz i poseł Mariusz Witczak z zacięciem oglądali nowoczesne maszyny i przyrządy pomiarowe.

Labolatorium wesprze biznes

Powierzchnia użytkowa budynku to ponad 2 tys. metrów kwadratowych. Projekt ma charakter kompleksowy i obejmuje budowę obiektu oraz zakup niezbędnego wyposażenia umożliwiającego prowadzenie działalności dydaktycznej. Na parterze powstały pomieszczenia laboratoryjno-badawcze, na pierwszym piętrze sale do pracy naukowej, a na drugim umieszczono sale seminaryjne i wykładowe. W laboratoriach można będzie wykonywać pomiary dokład-

ności geometrycznej kół zębatych. W innych pomieszczeniach znajduje się wyposażenie pozwalające na przeprowadzenie badań wytrzymałościowych kół zębatych w czasie rzeczywistej współpracy oraz badania naprężeń szczątkowych. W laboratorium badań materiałowych prowadzone będą natomiast badania materiałów, z których produkowane są koła zębate z określeniem podstawowych parametrów charakteryzujących ich własności materiałowe.

Odwiedź stronę obserwatorium

Od niedawna Wielkopolskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne ma własną stronę internetową – www.wrot.umww.pl, na której można znaleźć informacje o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej regionu.

Jest to także przystępna baza wiedzy, zawierająca ekspertyzy, analizy i inne opracowania oraz informacje dotyczące rozwoju naszego województwa.

WROT został utworzony pod koniec 2013 r. w strukturach Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Podstawowym celem jego funkcjonowania jest poprawa jakości systemu monitorowania polityk publicznych w Wielkopolsce, między innymi poprzez wzmocnienie zdolności analityczno-

-badawczych oraz współpracy i wymiany informacji w ramach sieci podmiotów zajmujących się monitorowaniem polityk w regionie.

Najważniejsze zadania obserwatorium to przede wszystkim gromadzenie i dostarczenie wiedzy o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa wielkopolskiego, niezbędnej dla podejmowania decyzji dotyczących kształtu i kierunków prowadzonej polityki rozwoju.

Podstawą finansowania WROT są pieniądze Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu współfinansowanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pn. „Wsparcie funkcjonowania Wielkopolskiego Regionalnego Obserwatorium Terytorialnego”. **PIT**

Nasze województwo było pierwszym regionem, który przystąpił do inicjatywy JESSICA.

Została ona powołana przez Komisję Europejską we współpracy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym oraz Europejskim Bankiem Rozwoju Europy. JESSICA to jeden z ważniejszych instrumentów wspierających inwestycje na obszarach miejskich. Pozwala na wykorzystanie funduszy strukturalnych UE w systemie zwrotnym, czyli pożyczek.

– Pieniądze przeznaczone na realizację inicjatywy w Polsce wynoszą 257 mln euro i zostały już niemal w całości rozdysponowane – mówi Paweł Orłowski, wiceminister infrastruktury i rozwoju. – W ramach swoich programów regionalnych korzysta z nich pięć

województw: pomorskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie, śląskie oraz mazowieckie.

Dotychczas w naszym województwie zawarto 35 umów z inwestorami (najwięcej w kraju), na łączną kwotę pożyczek w wysokości ponad 317 mln zł (wartość projektów to ponad 600 mln zł). Wielkopolskie inwestycje charakteryzują się dużym zróżnicowaniem: od budowy parku technologiczno-przemysłowego w Poznaniu czy adaptacji zabytkowej przepompowni na cele kulturalne w Ostrowie Wielkopolskim, do rewitalizacji targowiska miejskiego w Gnieźnie. W regionie ukończono też realizację pierwszego w UE projektu miejskiego dofinansowanego z inicjatywy JESSICA. Polegał on na utworzeniu centrum kultury w Koźminie Wielkopolskim.

Na Pomorzu w ramach inicjatywy zawarto 32 umowy o wartości pożyczek wynoszącej 243,5 mln zł. Całkowita wartość projektów to 544,6 mln zł. Na Mazowszu realizowanych jest 27 przedsięwzięć, w ramach których pożyczki z JESSICA wynoszą łącznie 187 mln zł. Na Śląsku podpisano 21 umów o wartości 621 mln zł, z czego 250 mln zł to pożyczki. Natomiast w województwie zachodniopomorskim zawarto 16 umów na kwotę 449 mln zł. 141,6 mln zł to fundusze JESSICA.

– W nowym okresie programowania projekty z zakresu rozwoju obszarów miejskich oraz ich rewitalizacji będą nadal wspierane – podkreśla Paweł Orłowski. – Z uwagi na niewątpliwie korzyści finansowania projektów miejskich

w formule zwrotnej należy zachęcać do jej szerszego stosowania, tym bardziej że nowa perspektywa stwarza w tym zakresie ciekawą ofertę, m.in. możliwość łączenia instrumentów finansowych z dotacjami.

Większa rola pozadotacyjnego systemu wsparcia dotyczyć będzie także WRPO 2014+. Nie chodzi tylko o inwestycje rewitalizacyjne, ale także o wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw, które obecnie korzystają z pożyczek i poręczeń w ramach inicjatywy JEREMIE. Do końca sierpnia 2014 r. w Wielkopolsce zawarto 6300 umów z przedsiębiorcami, którzy otrzymali łączne wsparcie dla swych przedsięwzięć w wysokości ponad 1,65 mld zł, w tym 708 mln zł pochodzi z JEREMIE. **PIT**

W uznaniu dokonań

Prezes WFOŚiGW w Poznaniu Hanna Grunt otrzymała z rąk prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Złoty Krzyż Zasługi.

Odniesienie za zasługi dla ochrony ładu przestrzennego, krajobrazu i środowiska wręczono Hannie Grunt w Pałacu Prezydenckim 21 października, podczas odbywającej się tam konferencji „Gdzie chcemy żyć – Krajobraz Polski”. Warszawskie spotkanie, zorganizowane w ramach Forum Debaty Publicznej „Samorząd terytorialny dla Polski”, było okazją do dyskusji na tematy dotyczące zarządzania jakością przestrzeni publicznej oraz kształtowania kultury architektonicznej, w związku z prezydencką inicjatywą ustawodawczą mającą na celu ochronę polskiego krajobrazu.

Prezydencki projekt tzw. ustawy krajobrazowej trafił do Sejmu latem 2013 roku. Nakłada on między innymi obowiązek sporządzenia przez samorządy wojewódzkie audytu krajobrazowego, w którym mają być zdefiniowane obszary krajobrazów priorytetowych. Dla tych terenów sejmik województwa ma mieć możliwość ustalania norm prawnych dotyczących wysokości, kształtu budynków i ewentualnie stosowania materiałów miejscowych lub tradycyjnej architektury.



Prezydent Bronisław Komorowski odznaczył Hannę Grunt Złotym Krzyżem Zasługi.

Propozycja przewiduje także m.in. zaostrzenie zasad lokalizacji elektrowni wiatrowych i wszelkich innych obiektów, np. wieżowców, które będą uznane za „dominantę krajobrazową”. Tego rodzaju obiekty mogłyby powstać tylko w oparciu o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który będą przyjmować gminy.

Prezydent Bronisław Komorowski liczy, że parlament przyjmie zaproponowaną przez niego tzw. ustawę krajobrazową.

– Już dziś trzeba chronić krajobraz i powstrzymać procesy, za które kiedyś może przyjdzie nam „srogo zapłacić” – podkreślił Bronisław Komorowski podczas konferencji

„Gdzie chcemy żyć – Krajobraz Polski”.

– Bardzo liczę, że parlament polski przyjmie ustawę prezydencką dotyczącą ochrony krajobrazu. Dzisiaj trzeba chronić, a im więcej ochronimy, tym mniej będziemy musieli ratować w przyszłości i poprawiać, mniej pieniędzy wydawać – dodał Bronisław Komorowski.

Kiedy ustawa o OZE?

W Sejmie trwają prace nad projektem ustawy regulującej rynek odnawialnych źródeł energii. Jeszcze w grudniu może on trafić na obrady plenarne.

Zdaniem Marka Zielińskiego, zastępcy prezesa WFOŚiGW w Poznaniu, energia wytworzona z OZE jest droższa niż z węgla kamiennego czy brunatnego, uwzględniając koszty inwestycyjne i efektywność. Dlatego, by jej produkcja z źródeł odnawialnych była opłacalna dla inwestora, stosowany jest system dopłat, tzw. zielone certyfikaty. Dużą część tych inwestycji jest współfinansowana ze środków UE.

– Dotychczasowa polityka wsparcia finansowego – twierdzi Marek Zieliński – jest zbyt kosztowna i rząd zaproponował nową regulację, która zmniejsza tę pomoc.

Przyjęcie przez Sejm ustawy, niezależnie od tego, czy wsparcie będzie niższe, stworzy jasne reguły na rynku energetycznym w tym segmencie, gdyż powstał dość skomplikowany system dopłat. Producenci energii z OZE, prócz pieniędzy ze sprzedaży wytworzonej energii, dostają świadectwa pochodzenia, tj. wspomniane zielone certyfikaty. Funkcjonują one w Polsce od 2005 r. Wtedy to weszły w życie nowe przepisy wprowadzające obowiązek zakupu energii pochodzącej z źródeł odnawialnych. Te certyfikaty sprzedawane są elektrowniom konwencjonalnym, które część produkcji muszą

mieć z OZE. Tak powstał rynek, który reguluje cenę zielonych certyfikatów.

– Możliwość taką wprowadzono w 2006 roku – mówi Marek Zieliński. Stała się ona dla elektrowni węglowych dobrym biznesem, bo korzystały ze wsparcia tak jak inni producenci energii z odnawialnych źródeł. Zakłóciło to jednak mocno rynek handlu zielonymi certyfikatami, których ceny mocno spadły. W efekcie spadła opłacalność inwestycji w OZE.

Spalanie drewna w elektrowniach przemysłowych na dużą skalę wywołało i nadal wywołuje słuszne protesty ekologów. Bo po pierwsze – nie jest to „czysta energia”, a po drugie – wsparcie finansowe nie trafia do tych, którzy tego potrzebują.

– Należy mieć nadzieję, że prace nad ustawą nie będą trwały bardzo długo – dodaje zastępca prezesa WFOŚiGW w Poznaniu. – Inwestorzy z rządowych propozycji, m.in. z poziomu wsparcia nie są zadowoleni, tym bardziej że w projekcie sprzed dwóch lat wsparcie było znacznie większe, więc rozbudziło apetyt.

– Nie sądzę, by rząd w trakcie prac sejmowych ustąpił w tej sprawie. Będzie raczej wskazywał na możliwości pozyskiwania środków europejskich, zwłaszcza, że w nowej perspektywie finansowej 2014-2020 planuje się przeznaczyć więcej niż dotychczas środków na inwestycje w OZE – podsumowuje Marek Zieliński. PN

Konkursy i pieniądze na ochronę przyrody

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu ogłosi w listopadzie, grudniu i styczniu kolejne nabory wniosków na przedsięwzięcia proekologiczne.

Nowością w konkursach ogłoszonych w 2015 roku będzie możliwość składania wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu drogą elektroniczną przy użyciu „generatora wniosków”. To zapewne pomoże uniknąć licznych błędów formalnych i ułatwi wprowadzenie ewentualnych korekt i poprawek. Internetowa droga nie zwalnia jednak beneficjentów z obowiązku złożenia papierowych dokumentów.

Ochrona wody, powietrza i ziemi

Od 17 listopada do 8 grudnia 2014 roku będzie można skła-

dać wnioski o dofinansowanie inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową, ochronę powietrza i odnawialne źródła energii, ochronę powierzchni ziemi i ochronę przed hałasem. Konkurs jest adresowany do jednostek samorządu terytorialnego oraz innych podmiotów posiadających osobowość prawną, realizujących wyżej wymienione przedsięwzięcia na terenie województwa wielkopolskiego.

Wprowadzono kilka zmian w zasadach finansowania względem poprzednich lat. W 2015 roku wysokość pomocy może stanowić nawet 100 proc. kosztów kwalifikowanych (do tej pory było to 90 proc.). Za koszty kwalifikowane uznaje się dostawy, roboty budowlane i inne usługi niezbędne do uzyskania efektu ekologicznego. Są nimi m.in.: modernizacja źródła

ciepła poprzez zmianę paliwa; montaż instalacji solarnej; ogniw fotowoltaicznych, pomp ciepła, rekuperatorów wraz z niezbędną infrastrukturą; montaż pozostałych odnawialnych źródeł energii wraz z infrastrukturą. Zalicza się do nich także: budowę przyłączy kanalizacyjnych, energetycznych, gazowych, wodociągowych i do sieci ciepłej, docieplenie przegród budowlanych w procesie termomodernizacji, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej w procesie termomodernizacji, zgodnym z audytem energetycznym.

Za koszty kwalifikowane uznaje się ponadto: modernizację instalacji c.o. (pod warunkiem modernizacji źródła ciepła poprzez zmianę paliwa); modernizację sieci ciepłowniczych, likwidację lokalnych źródeł ciepła i podłącza-

nie obiektów do sieci ciepłowniczej wraz z budową węzłów ciepłych (na podstawie audytów energetycznych); roboty montażowe i ziemne przy budowie kanalizacji sanitarnej.

Więcej o zasadach udzielania i umarzania pożyczek oraz trybie i zasadach udzielania i rozliczania dotacji ze środków WFOŚiGW w Poznaniu na rok 2015 można znaleźć na stronie internetowej www.wfosgw.poznan.pl.

Usuwanie azbestu

Od 1 do 12 grudnia 2014 roku będzie można składać wnioski o dofinansowanie prac związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest. Nabór wniosków jest adresowany do samorządów powiatowych oraz związków międzygminnych realizujących za-

dania na terenie województwa wielkopolskiego.

Dofinansowanie obejmuje przedsięwzięcia w zakresie demontażu, zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest, zgodnie z aktualnymi programami usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest.

Ochrona przyrody w nowym roku

Od 12 do 26 stycznia 2015 roku przyjmowane będą wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć związanych z ochroną przyrody. Wsparcie zostanie przeznaczone m.in. na: sporządzanie i wdrażanie planów ochrony lub planów zadań ochronnych dla obszarów NATURA 2000 oraz czynną ochronę przyrody na terenach prawnie chronionych z uwzględnieniem zachowania

różnorodności biologicznej.

Z szansę na pieniądze z WFOŚiGW mają też: przyrodnicza rewaloryzacja parków zabytkowych o znaczeniu ponadlokalnym; tworzenie i uzupełnianie zadrzewień i zakrzewień w krajobrazie rolniczym; działania na rzecz utrzymania i odbudowy populacji zagrożonych i zanikających rodzimych gatunków flory i fauny.

Na dofinansowanie mogą też liczyć działania wspomagające realizację zadań Państwowego Monitoringu Środowiska, przedsięwzięcia związane z zapobieganiem i likwidacją skutków klęsk żywiołowych i poważnych awarii istotnych w skali regionalnej, ekspertyzy wdrożeniowe oraz wymagane ustawowo plany i programy, a także badanie jakości wody kąpielisk, wykonywane w ramach obowiązków nałożonych na organizatorów kąpiel. PN



Ekologia na targach – osiągnięcia i wyzwania

Ponad 14 tysięcy osób z 21 krajów – wystawców i zwiedzających, specjalistów z branży ochrony środowiska, gospodarki komunalnej, przedstawiciele samorządów – odwiedziło tegoroczne targi Poleko i Komtecnica, które odbyły się w październiku w Poznaniu.



Jednym z ważniejszych wydarzeń poznańskich targów Poleko była debata 4 ministrów środowiska: Macieja Nowickiego, Tomasza Podgajnika, Jana Szyszki i Macieja Grabowskiego.



Stoisko Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu zostało wyróżnione nagrodą „Acanthus Aureus”.

Otwierając poznańską imprezę, minister środowiska Maciej Grabowski przypomniał, że przed 25 laty byliśmy krajem najbardziej zanieczyszczonym w całej Europie. Dzisiaj dokonaliśmy największego postępu w ochronie środowiska wśród państw byłego bloku wschodniego.

Biznes i polityka

Na tegorocznych targach Poleko wystawcy zaprezentowali najnowocześniejsze urządzenia do ochrony środowiska, recyklingu, poszanowania energii. Przedstawiciele lokalnych samorządów mogli zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami technicznymi z zakresu gospodarki komunalnej, wodno-ściekowej.

„Ekologia w jedności z ekonomią w perspektywie politycznej” to tytuł dyskusji ministrów środowiska ostatniego 25-lecia: Macieja Nowickiego, Tomasza Podgajnika, Jana Szyszki oraz Macieja Grabowskiego. Debatę prowadził przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Środowiska Andrzej Mizgajski. Ministrowie, korzystając ze swych doświadczeń, zostali poproszeni o rady dla obecnie urzędującego szefa resortu środowiska, które pozwolą efektywniej dbać o zrównoważony rozwój Polski.

Prof. Maciej Nowicki stwierdził, iż ochrona środowiska to nie jest troska o „zabki i ptasz-

ki”, ale jest to wielki dział gospodarki, gdzie inwestycje stanowią 7-8 proc. wszystkich przedsięwzięć w kraju, a zatrudnionych jest przy nich kilkaset tysięcy pracowników. – Tego – twierdzi profesor – nie mogą zrozumieć dzisiejsi politycy, tego doświadczyłem sam, będąc dwukrotnie ministrem w latach 1991 i 2007-2010. W pełni z tymi stwierdzeniami zgodził się minister Jan Szyszko, dodając, że resort środowiska jest jednym z najważniejszych resortów gospodarczych, decydującym o kierunkach rozwoju kraju.

Minister Tomasz Podgajnik podkreślił z kolei, że w świadomości klasy politycznej ochrona środowiska istnieje jako kosztowna, uciążliwa i nikomu niepotrzebna konieczność. – Takie podejście rozmija się bardzo ze społecznymi oczekiwaniami. Badania socjologiczne prowadzone na początku transformacji wskazywały, że wśród zagrożeń problemy środowiskowe były na drugim miejscu, po możliwości wybuchu wojny. Dzisiaj plasują się w trzeciej dziesiątce, a na pierwszym miejscu jest obawa o utratę pracy. To świadczy o ogromnym sukcesie, jaki osiągnęliśmy w ochronie środowiska – mówił Tomasz Podgajnik.

Zdaniem ministra ogromnym problemem jest nadal chaos wynikający z braku planowania przestrzennego. Pol-

ska jest upstrzona inwestycjami w miejscach, w których nie powinny one nigdy powstać. – Istotną kwestią, o której się rzadko mówi, jest konsumpcja zmarnowana i produkcja, która jej służy. Im więcej marnujemy, tym większa jest presja na środowisko. Rolą ministra środowiska powinno być takie ustalanie standardów, by zapotrzebowanie na energię, na materiały, na wodę było coraz mniejsze – dodał Tomasz Podgajnik.

Według ministra Macieja Grabowskiego problem oszczędności materiałów i energii to przyszłość, która jeszcze w klasie politycznej, ale także w społecznej świadomości, nie funkcjonuje. – Jeżeli uda się do tego przekonać rodaków, z korzyścią dla nich samych i kraju, wówczas osiągniemy pełny sukces – podsumował Maciej Grabowski. A już dziś jego miarą jest m.in. znaczne przedłużenie życia mężczyzn. To głównie efekt zmian środowiskowych, w mniejszym stopniu innego stylu życia i ochrony zdrowotnej.

Wspólna strategia dla środowiska

W drugim dniu targów odbyła się konferencja Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pn. „Ochrona środowiska 2014-2020. Nowe otwarcie po 25 latach sukcesów”. Składała się z trzech paneli tematycz-

nych: ćwierćwiecza ochrony środowiska w demokratycznej Polsce, plusów i minusów jej finansowania oraz przyszłości w latach 2014-2020.

W trakcie spotkania szefowie wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz prezes NFOŚiGW podpisali list intencyjny o współpracy w zakresie realizacji Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (POLiŚ). List jest wyrazem realizacji „Wspólnej strategii działania NFOŚiGW i wojewódzkich funduszy na lata 2013-2016 z perspektywą do 2020”. Jego sygnatariusze pragną w przyszłości wykorzystać dotychczasowe doświadczenia i kompetencje nabyte w finansowaniu projektów prośrodowiskowych w poprzednich perspektywach finansowych Unii Europejskiej.

Współpraca narodowego i wojewódzkich funduszy ma na celu jak najefektywniejsze i najsukcesowniej wykorzystanie pieniędzy pochodzących z Brukseli, przeznaczonych na ochronę środowiska i gospodarkę wodną. Dlatego już dzisiaj planuje się identyfikację i przygotowanie projektów spełniających wymagania NFOŚiGW 2014-2020, udział w konsultowaniu dokumentów i pogłębianie wiedzy dotyczącej perspektywy finansowej UE na lata 2014-2020.

Ostateczna decyzja określająca możliwości współpracy

NFOŚiGW z wojewódzkimi funduszami i jej zakres zostanie podjęta po zakończeniu procesu kształtowania systemu instytucjonalnego dla programu Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Wyróżnienia i nagrody

Na początku września, pod patronatem ministra środowiska, rozpisano konkurs „Eco design” skierowany do producentów, dystrybutorów oraz usługodawców, których produkty lub usługi wpisują się w nurt ekologicznego projektowania. Podczas uroczystego otwarcia targów minister Maciej Grabowski wręczył laureatom statuetki i wyróżnienia „Eco Design 2014”, podkreślając wagę estetyki i przemysłowego projektowania w połączeniu z ochroną środowiska.

Za najlepsze odzwierciedlenie strategii marketingowej firmy w ekspozycji targowej, nagrodę „Acanthus Aureus” przyznano m.in. stoisku Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Nagrodę odebrała prezes zarządu Hanna Grunt.

Podczas targów odbył się także XV finał Konkursu o Puchar Recyklingu. Wręczono statuetki i wyróżnienia w 9 kategoriach. Dodatkowo przyznano nominacje do tytułu Tygrysa Recyklingu oraz nagrody finansowe ufundowane przez

wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej w Zielonej Górze i Poznaniu. Celem zmagania jest wyłonienie i nagrodzenie tych, którzy realizują najbardziej efektywne systemy selektywnej zbiórki odpadów w źródła, prowadzą ciekawą i skuteczną edukację ekologiczną.

Laureatami WFOŚiGW w Poznaniu zostali: Zakład Oczyszczania i Gospodarki Odpadami „MZO” w Ostrowie Wielkopolskim, Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi Sp. z o.o. w Koninie, Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Pleszewie, Zakład Gospodarki Odpadami Sp. z o.o. w Jarocinie, Związek Międzygminny „Obra” w Wolsztynie, Zakład Zagospodarowania Odpadów w Poznaniu, Szkoła Podstawowa im. Wacława Popiela w Mościskach, Związek Komunalny Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina” w Kaliszu, Szkoła Podstawowa w Parczewie.

Ponadto, w przededniu targów, po raz osiemnasty odbył się Międzynarodowy Kongres Ochrony Środowiska ENVICON. Jest to forum wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy przedstawicielami administracji publicznej, świata nauki i przedsiębiorcami na tematy związane z ochroną środowiska.

Jak co roku, kongres dofinansowany został przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. **PN**



podpatrzone



Cztery lata szybko minęły i przyszło się żegnać (jednym na krócej, innym na dłużej). Można powiedzieć, że słodko i rzewnie rozstawali się z sejmikiem IV kadencji zasiadający w nim wojewódzcy radni.

Słodko, bo po zakończeniu ostatniej sesji, zjedli okolicznościowy tort, wprawnie podzielony przez przewodniczącego sejmiku Lecha Dymarskiego (na zdjęciach – tort u dołu, przewodniczący – u góry...). A rzewnie nieco było w większości wystąpienia radnych, dziękujących za cztery lata wspólnej pracy. Najoryginalniejszą inwokacją popisał się przewodniczący Dymarski (niestartujący w najbliższych wyborach). – Izbo moja! Ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię traci... – zadeklamował. Zauważył też, że po 16 latach zasiadania w sejmiku i 8 latach przewodniczenia mu „idzie się przyzwyczaić, ale trzeba też umieć się odzwyczaić”.

Wszyscy radni dostali na pamiątkę oryginały karykatur, które wierni czytelnicy „innej strony samorządu” z pewnością pamiętają z rubryki „monitorujemy radnych”, pojawiającej się na naszych łamach przez niemal całą kadencję.



usłyszane

W październiku, na swoim ostatnim posiedzeniu w kadencji 2010-2014, sejmikowa Komisja Budżetowa opiniowała między innymi szereg poprawek związanych z finansami województwa. Jedną z nich, choć nie dotyczyła dużej kwoty, wywołała szczególne poruszenie wśród osób biorących udział w obradach. Chodziło bowiem o zarezerwowanie odpowiedniej sumy na zakup... defibrylatora do

nowej siedziby samorządu województwa. Tłumaczono, że wyposażenie budynku w takie urządzenie wynika z odpowiednich przepisów.

– Jak petent zasłabnie w kontakcie z urzędnikiem, wówczas będzie mógł być natychmiast reanimowany – skomentował jeden z radnych.

– I na odwrót też! – zauważył przytomnie sekretarz województwa Adam Habryło.

policzone

Wybory samorządowe tuż-tuż, więc w naszym cyklu zamieszczamy statystyki, jakim są dane dotyczące frekwencji. Jak było pod tym względem u nas w 2010 roku?

Frekwencja w Wielkopolsce wyniosła 47,1 proc. (prawie tyle, co średnio w kraju). Najmniejsze zainteresowanie głosowaniem wykazali poznaniacy (38,43 proc.) – w żadnym wielkopolskim

powiecie nie było niższej frekwencji. Spośród gmin naszego regionu gorzej wypadło tylko Krzemieniewo (37,82 proc.). Wśród powiatów najwyższą frekwencją była w konińskim (57,54 proc.), zaś rekordową gminą okazał się Powidz (do urn poszło tam aż 78,25 proc. uprawnionych).

Czy ta tendencja w statystykach się utrzyma, przekonamy się już 16 listopada.

złajkowane

Zainspirowani publikacją w jednym z lokalnych mediów, postanowiliśmy sprawdzić, jakie strony polubili na swoich profilach facebookowych aktywni w tej części cyberprzestrzeni radni sejmiku. Czy też – bardziej zrozumiale dla młodszych czytelników – co złajkowali.

Marszałek Marek Woźniak jest fanem U2 i George'a Michaela. Polubił też stronę „dla tych, którzy kochają wakacje w Australii”... Samego marszałka (a precyzyjniej – jego profil) lubi też część radnych, ale – co interesujące – więcej zwolenników ma... marszałek mazowiecki Adam Struzik, a niemało także prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Nieco nie na temat, ale kiedy przeglądaliśmy profil Joanny Ciechanowskiej-Barnuś, najbardziej zaciekał nas wpis, w którym radna zwierza się, że spać nie może, bo ją kuna nachodzi... Profil Marioli Czarnoty przywiłał nas z kolei wizerunkiem Conchity Wurst, więc już dalej się nie zapuszczaliśmy.

Lech Dymarski – patrząc na tytuły złajkowanych profili – nie lubi (chyba ze względów politycznych?) rosyjskiej wódki, ale już Browar Czarnków – i owszem. Idąc piwnym tropem, Bartosz Dziewiatkowski-Gintowt jest zwolennikiem Paulanera oraz – no, no... – pewnego gabinetu masażu tajskiego. Znacznie szerszy wybór preferowanych trunków znajdziemy wśród „polubień” Jana Grzeska. Są tam: Łomża Export, miodowy Jack Daniels (wiadomo – pszczelarz!), Żubrówka Złota, Książęce i cała Kompania Piwowarska.

Karolina Duda trochę nas wystraszyła, deklarując, że lubi stronę SEPPUKU, ale na szczęście to nie to, co myśleliśmy. Krzysztof Grabowski to fan bobofrutów (takich soczeków dla dzieci), a także strony tych, co „jarają się BMW”. Spokojniejszy jest Wojciech Jankowiak, który lubi parafie św. Rity w Lusówku.

Do niedawna radny, a dziś poseł Marek Niedbała bez fałszywej skromności lubi... Marka Niedbałę! Kazimierz Pałasz zafrapował nas złajkowaniem profilu „Chcemy aby Anna Streżyńska była nadal prezesem UKE” (to ciekawa deklaracja, bo obecnie Streżyńska jest prezesem WSS – spółki należącej do województwa wielkopolskiego).

I znów wątek rozrywkowy... Marcin Porzucek lubi Multikino i jeden z piłskich pubów. U Tatiany Sokołowskiej (w sieci przynajmniej) nie znajdziemy żadnego piwa, za to markowego i drogiego szampana Dom Perignon i owszem.

„Nie chcę Jaruzelskiego na Powązkach” – to z kolei deklaracja byłego już radnego Błażeja Szychalskiego. Od polubień Macieja Wiśniewskiego na jego profilu bardziej spodobał się nam jego zawołany sposób na podryw, czyli zdjęcia, na których radny w ramach kampanii wręcza napotkanym paniom różę z – jak sam pisze – dołączoną wizytówką z numerem telefonu.

Rafał Żelanowski polubił ponad 2 tysiące profili! Na szczęście już na początku przeglądania jego lajków trafiliśmy na Charlieze Theron i Angelinę Jolie, co nas w zupełności zaspokoilo i postanowiliśmy nie szukać dalej.

przewidziane



Wielkopolanie to mają nosa... Podczas posiedzenia Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej dyrektor Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli Monika Kapturska omawiała sprawozdanie z funkcjonowania tej placówki. Nakreślając tło tej działalności, wspominała też o ważnych wydarzeniach ostatnich miesięcy związanych z Wielkopolską i Unią Europejską. Jednym z nich było wiosenne spotkanie w Poznaniu europejskich polityków EPP. Głównymi gośćmi byli tam Jean-Claude Juncker i Donald Tusk (obaj na zdjęciu) – a więc nowy przewodniczący Komisji Europejskiej i już wkrótce nowy przewodniczący Rady Europejskiej. – Wygląda na to, że dobrze przewidzieliśmy dwie najważniejsze nominacje w UE – żartowała dyrektor Kapturska.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 12 grudnia.